

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 20 czerwca 1914 r.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzki i S-ka

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odosłanie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA Ogród Koncertowy.

WIELKI KONCERT Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej

pod dyr. p. **Bronisława Szulca**, prof. Warsz. Tow. Muzycz.

Początek o g. 8 i pół, w Niedziele i święta o g. 8.
 W piątki koncerty symfoniczne. Abonament nieważny.

Wejście 40 kop. uczn. 20 kop. Symf. 60 kop. uczn. 30 kop.

Abonam. 3.60 kop. r2788-0-

ZARZĄD TOW. AKCYJNEGO ELEKTROWNI SOSNOWICKIEJ

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. Akcjonariuszów, że na podstawie paragrafu 9 ustawy Towarzystwa jak również uchwały ogólnego zebrania Akcjonariuszów z dnia 20-go lutego (5 marca) 1914 r. dalszewpłaty na akcje Towarzystwa w wysokości 20 proc. t. j. po 100 rub. na każdą akcję mają być wniesione najpóźniej do 15/28 czerwca r. b.

Wymienione powyżej wpłaty mogą być uskutecznione w Zarządzie Towarzystwa w Sosnowicach lub też wniesione na rachunek bieżący Tow. Akc. Elektrowni Sosnowickiej w następujących bankach.

1) W Banku Dyskontowym Warszawskim w Warszawie. 2) W Banku Handlowym w Warszawie, Oddział w Łodzi. 3) W Banku Handlowym w Warszawie, Oddział w Sosnowicach. 4) W Banku Kupieckim Łódzkim w Łodzi. 5) W Banku Handlowym w Łodzi, Łódź. 6) Deutsche Bank w Berlinie.

W dowód uskutecznienia wpłat będą wydawane pokwitowania na całość 60 proc. wpłaty t. j. po rubli 300 na każdą akcję za zwrotem wydanych poprzednio świadectw tymczasowych. Jeżeli ktokolwiek z Akcjonariuszów nie wniesie w terminie powyżej podanym całkowitej wpłaty na akcje, a mianowicie 60 proc. t. j. po 300 rb. na każdą akcję, to zgodnie z paragrafem 9 ustawy Towarzystwa przedłuża się termin wpłaty o jeden miesiąc, z doliczeniem 1 proc. miesięcznie na korzyść Towarzystwa od kwoty brakującej do pełnej 60 proc. wpłaty. Gdyby i w tym terminie nie była wniesiona wpłata na akcje, w takim razie wszelkie dokumenty, stwierdzające dawniejsze wpłaty na akcje będą skasowane, o czym podaje się do ogólnej wiadomości i na miejsce ich wyda się nowe tymczasowe świadectwa, które będą sprzedane przez Zarząd Towarzystwa. Otrzymała ze sprzedaży kwota będzie zwracana byłym właścicielom skasowanych świadectw, za potrąceniem brakujących wpłat wraz z odsetkami za zwłokę i wydatkami połączonymi ze sprzedażą i ogłoszeniami o tejsze.

HELENÓW W niedzielę dnia 21-go czerwca 1914 roku HELENÓW

Na dochód Stowarzyszenia „LINAS HACEDEK”

Wielkie Święto Ogrodowe

PROGRAM: Gra w futbol, z udziałem Towarzystw Sportowych „Newcastle” i „Union”. Walka atletów. Ćwiczenia gimnastyczne. **Corse** kwiatowe. **Serpentin**. **Hoc wenecka na wodzie**. **Balet na wodzie**. Wielka fantowa loteria z cennymi podarunkami: **konie, krów, maszyn do szycia, gramofonów, zegarków** etc. Sprzedaż kwiatka w ogrodzie. 6 orkiestr. **Illuminacja**. **Ognie sztuczne na wodzie**. Każde dziecko przy wejściu do ogrodu do godz. 7 wiecz. otrzymuje podarunek. Początek o godzinie 3-iej popołudniu. W razie niepogody zabawa odbędzie się 28-go czerwca r. b. r2917-1-1



JARZĘBINOWA NIEZRÓWNA

WIADOMO Powszechnie, że nalewka jarzębinowa jest napojem szczególnie lubianym przez Polaków. **NALEŻY ZAUWAŻYĆ**, że olbrzymie powodzenie i rozpowszechnienie tejże przypisać należy, prócz wykwintnego smaku — doskonałemu działaniu na żołądek jarzębiny, regulującej proces trawienia. **NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ** sobie, że Jarzębina Niezrównana Szustowa — to w chwili obecnej ostatni wyraz produkcji wódczanej. Jest ona nie do zastąpienia pod względem smaku i gatunku. **NALEŻY RÓWNIEŻ NIE ZAPOMINAĆ** o kieliszku Jarzębinowej Niezrównanej Szustowa przy śniadaniu, obiedzie i kolacji; osiągniemy wtedy połączenie przyjemnego z pożytecznym.

S. GLINSKIEGO. CHRZESÓ FABRYKA WYROBÓW CHRMICZNYCH
 Warszawa, Marszałkowska 8.

„**BON-TON**” pastę poleca do obuwia uznaną przez ogół za jedyną, która daje lśniący i trwały połysk. —

„**FENOMEN**” płyn łatwo i pięknie czyszczący metale. —

„**LUX**” masę do podłóg, dającą łatwo połysk, bo tylko przez potarcie sukniem.

Kancelarja Rejenta Stefana Korra
 z dniem 5/18 Czerwca r. b. została otwartą w domu Towarzystwa Akcyjnego K. Schleiblera przy ulicy Zawadzkiej № 1. (Róg Piotrkowskiej.)

KAZIMIERZ OSSOWSKI
 INŻYNIER
 obrońca Patentowy
 Petersburg Woźniesieński Prospekt 20
 Berlin Potsdamerstr. 5.

Polski pensjonat „ALEX”
 dla studujących i przejeżdżonych
ZURYCH, Bolleystrasse 50.
 Pokoje urządzone z komfortem. Pierwszorzęc. na kuchnia. r2707-12-1

Czas odnowić prenumeratę.

Laboratorium

chemiczno-bakterjologiczne
Magistra N. Schatza.

Piotrkowska 37. Analizy lekarskie: moczu, płwocin, krwi i t. d. Analizy chemiczno-techniczne, wody, mydła, tłuszczów i t. d. Badania 279—30 krwi na syfilis.

Zawładomienie.

Powołując się na uznanie i względy Szanownej P. P., jakimi mnie obdarzała podczas prowadzenia Cukierni przy ul. Zawadzkiej № 11 róg Zachodniej otworzyłem przy ul. Piotrkowskiej, № 117 nową cukiernię pod firmą „Cristal”, zapewniając że jak poprzednio, tak i teraz będzie zadaniem mojem pod każdym względem zadowolnić wszelkie wymagania Szanownej P. P.

Z szacunkiem

H. Gromski.

Dzisiejszy numer składa się z 10 kolumn.

KALENDARZYK.

Sobota, 20 czerwca 1914 r.
Dziś: Sylwester P. M.
Jutro: Alojzego Gonzagi.

Zawierucha na Bałkanach.

Półwysp bałkański to istne siedlisko mordu, pożogi, walk bratobójczych i podstępnych, — to wulkan wiecznie zielejący krwią. Najkrwawsze wojny i najsprytniejsze rokowania pokojowe nie są w stanie rozwiązać węzła różnorodnych i sprzecznych spraw, które stworzyły, łącząc i przeplatając się wzajemnie, tak zwaną kwestję bałkańską.

Jeszcze nie zabliźniły się rany ludów bałkańskich po dwu morderczych wojnach, jeszcze rozchodzi się zapach krwi i pożogi na całej połaci Bałkanu, a już leje się krew bratnia w Albanji i nadchodzą niepokojące

wiadomości o mającej lada dzień wybuchnąć wojnie między Grecją a Turcją.

Zaiste Bałkan to wiecznie krwawiąca rana, nieustannie szarpana i drażniona przez „kulturalną” Europę.

Jak widzimy, wątpliwa i krucha jest trwałość tego, co zostało osiągnięte jako rezultat drugiej wojny bałkańskiej przez zwyciężki związki Rumunii, Serbji i Grecji. Lecz nie mniej (jeśli nie więcej) jest problematyczny los tych postanowień, które zostały powzięte przez wielkie mocarstwa w sprawach wyłączonych przez nie z pod jurysdykcji państw bałkańskich.

W szeregu spraw, na samodzielne rozstrzygnięcie których przez państwa bałkańskie wielkie mocarstwa nie zgodziły się i postawiły swoje *veto*, pierwsze miejsce zajmuje sprawa albańska. Albania nie może być rozdzielona między Serbją i Grecją, Albania powinna stać się samodzielnym państwem, na czele, którego powinien stać panujący-europejski, — taka była decyzja, przyjęta dzięki presji ze strony Austrii i Włoch. Pierwszy nakaz poddyktowany niewątpliwie przez pożądlivość mocarstw, mających swe posiadłości nad Adryatykiem, i obawę przed zjawieniem się nowego konkurenta na tem morzu — Serbji i wzmocnienia Grecji, był jednocześnie, zdaje się jedyną gwarancją dalszego istnienia narodu albańskiego. Zachowanie się greków, a zwłaszcza serbów względem albańczyków podczas wojny bałkańskiej, było w dostatecznym stopniu ważkim argumentem przeciwko rozdzieleniu Albanji.

Lecz za to druga decyzja, wprowadzająca tchórzliwego rotmistrza pruskiego, ks. Wieda na tron albański, sądząc z wydarzeń, które obecnie się tam rozgrywają, bardzo mało odpowiadała warunkom istnienia i życzeniom poddanych nowego państwa.

W granicach państwa tureckiego obszar, który obecnie nosi miano Albanji, bynajmniej nie był jednolitym,

pod względami kulturalnym, ekonomicznym i administracyjnym. Podczas tureckiego panowania albańczycy posiadali w państwie specjalne warunki: państwo Osmanów dawało im w rzeczywistości bardzo mało, a nawet to co dawało, w sposób jaskrawo odróżniało się pod względem struktury i charakteru od obowiązków państwowych typu spóczesnego.

Jak wiadomo próba młodoturków, mająca na celu zrównanie pod tym względem albańczyków z innymi poddanymi państwa, — przyłączenie ich do tureckiego „państwa”, nie nominalnie tylko, lecz realnie, — w rezultacie doprowadziła do powstania, następstwem czego był upadek władzy młodoturków w przeddzień wybuchu wojny bałkańskiej.

Zupełnie zrozumiałe jest, że samodzielne państwo albańskie, które musi mieć własną armję i własny budżet, zmuszone będzie przedstawić swym poddanym żądania o wiele wyższe od tych, które postawili im młodoturcy. Można było z góry przewidzieć, że te żądania natrafiają na zaścigły opór.

Z tego wszystkiego wynika, że na barki pierwszego panującego Albanji spadły wielkie ciężary. A okoliczność, że tego panującego wzięto z zupełnie innego środowiska, ze środowiska poszukujących dobrej posady udzielnicy bez udziału książąt pruskich, że on był chrześcijaninem, gdy większość jego poddanych to mahometanie, oczywiście utrudniała wypełnienie włożonych nań obowiązków. Przecież od samego początku panowania księcia Wieda, położenie jego było takie, że roztrząsanie błędów tego operetkowego panującego, który po dwakroć uciekał, aż został surowo zmonitowany przez swego niedawnego pana i władcę cesarza Wilhelma, nie wydobyłoby na światło dzienne nic ciekawego. Czy popełnił ten śmieszny władca dużo błędów czy też mało, to nie zmienia postaci rzeczy; wypadki rozwijały się zupełnie odeń niezależnie.

W rzeczywistości, obraz, jaki obecnie przedstawia Albania, jest bardzo jaskrawą ilustracją do wyliczonych wyżej okoliczności. Bardzo charakterystycznym jest to, że szczerp malisiorów tak chętnie stanął w obronie swego księcia, dopiero cztery miesiące zasiadającego na stołcu albańskim, przeciwko swoim współbraciom-albańczykom. Charakterystyczne są również zasadnicze przyczyny ruchu, grożącego obecnie rezydencji księżęcej.

Chociaż wyuszczenie całej tej sprawy jest bardzo zagmatwane, jednakże faktem jest, że ruch ten jest *sui generis reakcją*, przeciwko próbie wprowadzenia w Albanji ustroju na wzór europejski. Powstańcy mają pewną rację, gdy łączą te inowacje z europejskiem pochodzeniem księcia i wystawiają żądanie usunięcia go, a wzamian osadzenia na tronie księcia-mahometanina.

Tych wewnętrznych przyczyn jest tak wiele, że wystarczy, aby wyciągnąć z nich bardzo pesymistyczne wnioski i wróżby. A prócz nich wszak istnieje cały wonny bukiet przyczyn zewnętrznych w rodzaju nieporozumień między temi samymi państwami, które najbardziej parły do stworzenia państwa albańskiego. Antagonizm między Austrią i Włochami wybuchnął z chwilą zjawienia się pierwszych objawów zawieruchy w Albanji, t. j. z chwilą gdy ukazało się niebezpieczeństwo zmżenia się wpływow jednego z tych dwu zainteresowanych mocarstw na wschodnim wybrzeżu Adryatyku.

Walka między włoskimi i austriackimi wpływami w Durazzo przyjęła takie formy, że nie może być nawet mowy o wspólnej akcji w celu utrzymania tam *status quo*.

Ks. Wied, który od samego początku nie cieszył się sympatją mocarstw należących do trójporozumienia, został obecnie opuszczony przez Włochy, i oddany jest na łaskę i niełaskę Austrii. Wiedzą o tem doskonale albańczycy i nie omieszkają wyciągnąć z tego odpowiednich konsekwencji.

OKRUCHY TYGODNIOWE.

Z małych skutków wielkie następstwa.—Bendasiuk. — Wznowienie wojen — Znaczenie samorządu miejskiego, jako czynnika hamującego rozrzutność. — Sprawa zmarowania placów na Widzewie. — Słowo do Towarzystwa Teatralnego.

Szeroko i z wielkim zasobem erudycji lubiano się dawniej zastanawiać nad różnymi doniosłymi następstwami białych na pozór okoliczności. — Przysłowiowem stało się pytanie, jaką koleją potoczyłyby się dzieje świata, gdyby Kleopatra miała nieforemny, np. w postaci kartofla, nosk. Również symbolicznem było jaje Ledy, które ta ostatnia zniosła w następstwie niebaczego spotkania się z łabędziem, a z którego wykluła się potem Helena, ta, przez którą tytu dzielnych wojów i witezów przedwcześnie wstąpiło do Hadesu, a zacy gród Troi legł w gruzach. Według podań żydowskich zjedzenie jabłka przez łakomą a ciekawą Chawę, pociągnęło za sobą do końca świata złowrogie następstwa dla całej ludzkości. — Dla naszych niepoprawnych optymistów z obozu starej i nowej, jawnej i zamaskowanej ugody, takim jajem Ledy, lecz w dodatkiem znaczeniu, ma się stać dotychczas nikomu nieznanym Bendasiuk. Ma on być tym pierwszym gwóździem mostu zgody pomiędzy dwoma głównymi narodami słowiańskimi, tak, ten skromny Bendasiuk, który w najśmielszych swych snach zapewne o tak doniosłej swej roli dziejowej nigdy nie śnił.

Na wieść o uwolnieniu jedno-

głośnie jego przez lwowski sąd przysięgłych, złożony z polaków w trzech ćwierciach chrześcijan a w jednej ćwierci z żydów, „Nowoje Wremia” i pokrewne jemu organy uderzyły w jeden okrzyk zachwyty dla polskiego sądu. W całym szeregu artykułów dzienniki rosyjskie zaznaczyły, że sprawie Bendasiuka sądzone być punktem zwrotnym w stosunkach polsko-rosyjskich; a pierwszą oznaką tego zwrotu było wznowienie pogawęd o wprowadzeniu onego nieszczęsnego samorządu miejskiego w Polsce na podstawie słynnego § 87. — Dla mieszkańca Zachodniej Europy, przyzwyczajonego do załatwiania wszelkich spraw spornych na drodze prawnej przy udziale bezwzględnie niezależnych sądów podobny rwetes z powodu wyroku lwowskiego musi się wydać conajmniej dziwnym. Bo o co chodziło właściwie? Pewna grupa ludzi wyrzekła się swej narodowości, w danym wypadku ukraińskiej, na rzecz i innej, mianowicie rosyjskiej. Może to być, niepiękne, nieetyczne, i takim jest to też w moich oczach, lecz nie jest zbrodnią kodeksową, nie stanowi to jeszcze zdrady stanu, tak jak nią nie jest podawanie się żydowskich nacjonalistów w Galicji podczas spisu ludności za arabsów, z tego powodu, że w Austrii uznane jest wyznanie, lecz nie narodowość żydowska, więc panowie sjonistów, niechcąc być polakami, ukraińcami, nieśmiacami, a żydami prawnie być nie mogą, zostają arabsami. — Rzecz więc prosta, że przysięgli lwowscy swym werdyktem orzekli, że Bendasiuk i towarzysze za swe przekonania rusofilskie nie mogą być karani. Jest to tylko konsekwentność, a nie żadne ustępstwo jakiejś kalkulacji politycznej. Ze zwolenni-

cy hr. Bobryńskiego i p. Werguna mogą być dla nas niesympatyczni, łatwo to zrozumieć, lecz werdykt sądu przysięgłych nie jest, a przynajmniej być nie powinien narzędziem do wyrażania swego niezadowolenia z czyich sympatji lub antypatji, za Bobryńskiego nie wolno mścić się na Bendasiuku.

Jestem prawie pewien, że gdyby sprawy o udzielanie polskiej nauki czytania i pisanie, o przemawianie na zebraniach stowarzyszeń po polsku, o umieszczenie polskiego znaku na sklepie dostawały się pod jurysdykcję sądu przysięgłych, złożonego z samych rodowitych rosjan, zamiast jak się to praktykuje, zależeć od widzimisie gubernatorów, to również wszystkie by się kończyły werdyktem uniewinniającym. W każdym razie ów zachwyty i uznanie dla wyroku bezstronnego są objawem bardzo znamionnym. Czyżby one miały oznaczać, że gdzieindziej wyroki sprawiedliwe w sprawach o podkładzie politycznym należą do wyjątków tak rzadkich, że gdy się kiedy wydarzą, to należy je specjalnie zaznaczać? Dziwną by się wydała anglikowi lub francuzowi pochwała za spełnianie swego najelementarniejszego obywatelskiego obowiązku — za to, że przysięgli w wydaniu wyroku kierowali się wyłącznie poczuciem prawa i słuszności, nieuwzględniając żadnych racji stanu.

Bądź co bądź, sprawa Bendasiuka przyczyniła się do wznowienia dyskusji prasy rosyjskiej w sprawie samorządu miejskiego w Polsce. Kilkakrotnie na tym miejscu mieliśmy sposobność wyrazić nasz pogląd na wątpliwą wartość tego daru ze względu na niesłychane skrapowanie działalności twórczej projektowanych

organów samorządu. Natomiast nie zdaje się ulegać najmniejszej wątpliwości, że obrzymie znaczenie mógłby mieć samorząd w sensie ograniczenia niszczyielskiej i destrukcyjnej działalności dotychczasowych organów administracyjnych miejskich, prześwietlonych magistratów. Jest rzeczą pewną, że rada miejska, wybierana chociażby na podstawie tak dziwacznej i sztucznej ustawy wyborczej, jaka jest projektowana, nigdy by się nie zgodziła na takie trwonienie nieruchomości i dochodów miejskich, na jakie sobie pozwala obecny magistrat miasta Łodzi wraz z jego rajcami.

Wprawdzie nie dalej jak wczoraj „Kurier” tę sprawę poruszał, zbyt ona jednak jest ważną i palącą ażeby dzisiaj do niej nie powrócić. — Okazuje się że nasze władze municipalne są jak ten królik plemienia Niam-Niambul Makolko, który swe zeuropeizowanie rozpoczyna od nabycia cylindra na głowę, wysłużonego na licznych pogrzebach, a zaniedbuje okrycia reszty swej nagości. Tak i nasz magistrat dla przyszłego drugiego rządowego gimnazjum w Łodzi zgadza się przeznaczyć ni mniej ni więcej tylko 250,000 rb. na budowę gmachu szkolnego i tylko dwanaście morgów placu na Widzewie. Tymczasem wszystkie szkoły początkowe miejskie mieszczą się w lokalach wynajmowanych drogo i przeważnie ciasnych i niedogodnych. Pomijam że tych szkół jest ilość zupełnie niewystarczająca, pomimo olbrzymiego obciążenia mieszkańców specjalnym podatkiem szkolnym, lecz najprostszym rachunkiem wykazuje, że wydawszy do 100,000 rb. na budowę gmachu szkolnego, dla kilkudziesięciu klas, i przeznaczony na to

sji polegających na wypędzeniu intruzów z ziemi ojczywej. Nie obejdzie się bez ekspedycji karnych, a w rezultacie bez zatargu między zaborcami mocarstwami.

A z drugiej strony Grecja i Turcja nagwałt się zbroją; poszło im o gwałty Turków nad grekami w Małej Azji. Wojna może wybuchnąć lada dzień i rozszerzyć się tak, że cały Bałkan stanie w ogniu. A wówczas między mocarstwami rozpoczyna się nowa tarcia o sferę wpływów, które mogą doprowadzić do zawieruchy ogólnoeuropejskiej.

Z. R.—105.

Usychający park

Od pewnego czasu opinia publiczna zaniepokojona jest treścią wzmianek kronikarskich, ukazujących się w pismach miejscowych, a dotyczących parku przy ul. Pańskiej.

Park powyższy, zajmujący ogromną przestrzeń 96 morgów, kosztował już miasto w gotówce z górą 100,000 rb. Tymczasem otwarcie jego odwleka się z roku na rok, to z powodu nieukończenia szosy wewnątrz parku, jak gdyby park ten został urządzony specjalnie dla koni; to znów dlatego, że miasto nie posiada funduszy na powołanie odpowiedniej ilości służby ogrodowej, gdy natomiast stać je było na włożenie w sam park stosunkowo poważnej sumy pieniężnej.

Ogród ten nie tylko obecnie wciąż jeszcze jest zamknięty dla publiczności, ale niewiadomo nawet kiedy zostanie otwarty.

Nadto dotychczasowa jego służba ogrodowa składa się z trzech osób; park nie jest polewany — drzewom grozi wyschnięcie. Zanosi się więc na zmarnowanie pieniędzy dotychczas w park włożonych.

Oto rezultat niesłychanej opieki zarządu naszego miasta. Ani jeden bowiem z podanych powodów nie wyjaśnia przyczyn, dla których park dotąd nie otwarto dla publiczności. Jeżeli prawda jest, że magistrat nie posiada zatwierdzonych funduszy na zaangażowanie służby ogrodowej w odpowiedniej liczbie, dla czego nie wystarał się o nie wcześ-

niej? Czy urządzając ogród, nie przewidziano w magistracie potrzeby służby ogrodowej? Czyż potrzeba bardziej jaskrawego przykładu niedołężności naszych władz municypalnych?

A cóż powiedzieć o wyschnięciu drzew wskutek niepolewania ich? Magistrat nie znajdzie chyba nic w tej sprawie na swoje usprawiedliwienie.

Potrzeba prawdziwego ogrodu, godnego Łodzi i odpowiadającego jego wymaganiom, daje się już oddawna odczuwać. Pracująca większość ludności miejscowej, czy to inteligencja zawodowa, czy też brać robotnicza, dusząca się w rozpalonych murach miasta, radaby odetchnąć wieczorem świeżym powietrzem i zażyć względnej ciszy i spokoju. Niestety wszystkie ogrody łódzkie są zbyt małe, duszne i ciasne, zaś znaczna ich większość jest dla wielu niedostępna, ze względu na pobierane opłaty.

Zrozumiał to w pewnej chwili zarząd naszego miasta i powziął chwalebna myśl stworzenia pierwszego prawdziwego ogrodu miejskiego, odpowiadającego rozmiarami przeszło półmilionowej ludności naszego miasta.

Wziął się jednak do rzeczy tak niedołężnie i opieszale, powiedzmy krótko: po swojemu, że parkowi zagraża poważne niebezpieczeństwo zamarcia jeszcze przed otwarciem, jeszcze przed urzeniem go przez zaniepokojone, tęskne, pełne oczekiwań, oko publiczności, spragnionej zakosztowania wreszcie krynicznie czystego powietrza.

Będziemy zatem, wyrazem całej opinii publicznej, jeżeli zażądamy kategorycznie możliwie najrychlejszego otwarcia ogrodu.

Usunięcie dotychczasowych, śmieśnych wprost przeszkód, dotyczących otwarcia parku, oraz zabranie się jaknajszybciej do ratowania tych drzew, które uschną jeszcze nie zdążyły, należy już tylko do magistratu.

J. B.

Wiadomości ogólne.

Okolnik w sprawie stowarzyszeń. Ministerjum spraw wewnętrznych wydało cyrkularz do gubernatorów, w którym, powołując się na ostatnie wyjaśnienie senatu w

sprawie „stowarzyszeń obywateli“, zaleca, aby nie dopuszczano do tworzenia w guberniach stowarzyszeń, które zajmują się sprawami, należącymi do zakresu instytucji miejskich i ziemskich.

Co się tyczy tego rodzaju stowarzyszeń już istniejących, to sprawę dalszego ich istnienia rozstrzygnąć ma komisja gubernialna do legalizacji związków i stowarzyszeń. — O ile komisja nie zgodziłaby się z wnioskiem gubernatora, dotyczącym zamknięcia, odpowiednia uchwała winna być przedstawiona do decyzji ministerjum spraw wewnętrznych.

Paszporty dla kobiet. — Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że na zasadzie prawa z dnia 14 marca 1914 roku wszelkie sprawy sporne, wszczęte o paszporty dla kobiet właścianek w gminach i miasteczkach, podlegają umorzeniu, i paszporty żonom właścian winny być wydawane na tej samej zasadzie, na jakiej wydają je w miastach, bez zgody mężów.

Z za kordonu.

Wiec ogólno-akademicki, w sprawie znanego memoriału senatu uniwersytetu Jagiellońskiego o brakach nauczania w szkołach średnich, odbył się we wtorek wieczorem w sali Kopernika w Col. Nowum w Krakowie. Referent akad. Tad. Gross uznał uwagi senatu, zamieszczone w memoriale, za słuszne i potępił dotychczasowy system wychowania i nauczania w szkołach średnich. Po ożywionej dyskusji, która przeciągnęła się do godz. 2 w nocy, uchwalono rezolucję, w której wytknięto usterki i wady w systemie wychowania i nauczania w szkołach średnich, oraz zażądano reform w tym kierunku. Kuratorem wiecu był prof. dr. Bujak. Byli także obecni na zebraniu profesorowie: Chrzanowski, Rozwadowski i Kutrzeba.

W sprawie kolonizacji na Kaszubach. W związku z wiadomością zamieszczoną w № 137 naszego pisma p. t. „Kolonizacja na Kaszubach“, grono przyjaciół Kaszub zapewnia nas na zasadzie najzupełniej wiarogodnych wiadomości, że p. Sychowska nie wypuści z rąk swego folwarku Skrzyszewo i że wiadomość o targu z komisją kolonizacyjną pochodzi od pewnego korespondenta,

który wprowadził w błąd prasę z pod zaboru pruskiego, wskutek czego dała mu odpowiednią odpawę redakcja „Gazety Gdańskiej“.

Z Cesarstwa.

Represje prasowe. — W Petersburgu skazano na 500 rub. kary dziennik „Nasza Raboczaja Gazeta“, w Moskwie zaś na taką samą karę „Komerceskij Telegraf“.

Skonfiskowano w Petersburgu § 8 pisma „Smiełaja Myśl“.

Kara śmierci. Petersburgski sąd okręgowy skazał na karę śmierci przez powieszenie robotnika Sinicyna, oskarżonego o zabójstwo zarządzającego warsztatami jednej z fabryk rządowych, kapitana Stala.

Po zabójstwie skazaniec popełnił chciał samobójstwo.

Prof. Mereżkowskij. — Przebywający zagranicą i ścigany listami gończymi za zbrodnię przeciwko moralności, profesor uniwersytetu kazańskiego, Mereżkowskij, zwrócił się do głośnego Rasputina z prośbą, ażeby się wstawił za nim u wpływowych dygnitarzy. Rasputin, postanowił, jak zapewniają dzienniki, nie mieszać się do tej sprawy.

Z Litwy i Rusi.

Niechlężny uniwersytet. Z rozporządzenia policmajstra kijowskiego pociągnięto do odpowiedzialności zarząd uniwersytetu kijowskiego za utrzymywanie w stanie anty-sanitarnym ulic i chodników, przylegających do ogrodu botanicznego i uniwersytetu, których nie oczyszczano całymi miesiącami.

Przyjazd Eulogjusza. — Nowy arcybiskup wołyński, Eulogjusz, przybył wczoraj do Zytomierza, i był powitany ostentacyjnie.

Grad na Wołyniu. W części powiatu zytomierskiego spada grad wielkości jaja gołębiego i zbliżenie doszczętnie zasiewy.

Epilog smutnej tragedji. Wiele mówiono o zagadkowym zniknięciu z Wilna po Przewodniej niedzieli młodzieńczej gimnazjastki na ukończeniu, p. Wandy Ł., i kończącej szkołę handlową Bolesława Z. Przewidywano i opowiadano o jakimś tajemniczym ukryciu młodej

dwie morgi gruntu, miasto zrobiłoby doskonały interes, gdyż komornym dotychczasowo płaconem zamortyzowałyby się po upływie szeregu lat i wydatki na budowę i wartość gruntu. Jest zaś kwestją bardzo sporną, czy drugie gimnazjum rządowe męskie jest dla nas tak nieodzownie potrzebne? Co daje patent gimnazjalny? Oprócz ulg wojskowych — banderole i możność wstąpienia na uniwersytet rosyjski — o ile się nie jest żydem.

W obecnych warunkach, pomimo piątki za dobre sprawowanie, udzielonej nam przez „Nowoje Wremia“ z okazji sprawy lwowskiej, polak ukończywszy filologię lub matematykę ma szansę udzielania nauk Baszkierom, Jakutom, Ainosom i innym interesującym egzotycznym szczepom. Może to być bardzo nawet pożytecznym, lecz nie każdy ma zacięcie na Sieroszewskiego lub Dyłowskiego. Podobnie skończony prawnik zostać może sędzią śledczym w obszernych stepach Turuchańskiego kraju lub obwodzie Akmolińskiego, gdyż liczba notariatów jest szczupła, a i te u nas zaczynają coraz więcej obsadzać Rosjanami. Medycynę zaś można kończyć z większą dla siebie korzyścią w innych uczelniach.

Pozostają dla nas prócz medycyny niemal wyłącznie zawody techniczne i handlowe. Dla tych studiów ukończenie gimnazjum jest zupełnie zbytecznym, a można się im skuteczniej poświęcić kończąc wczoraj prowadzoną szkołę handlową Kupieckwa Łódzkiego lub Szkołę Rzemiosł.

Nawiasem mówiąc, na te dwie najpotrzebniejsze w naszych warunkach uczelnie, magistrat grosza je-

dnego nie łoży; utrzymują się one jedynie hojnością garstki ofiarnych jednostek z naszego społeczeństwa. A poza oświatą ile jest jeszcze u nas potrzeb o swe zaspokojenie wprost ryczących do nieba?

Nie zbyt dawno dr. Skalski na łamach naszego pisma wykazywał wymownie cyframi, ile ofiar pochłania ośpa, a jak mizernych funduszy na jej zwalczenie dostarcza magistrat. Ile jest całych dzielnic dotychczas napróżno oczekujących zabrukowania i oświetlenia?

Autor wczorajszego artykułu nie może zrozumieć, na co dla drugiego gimnazjum potrzeba jest aż dwanaście morgów placu, czyli obszar sporego zamożnego gospodarstwa chłopskiego?

Dziwię się, że autor urodzony i wychowany w tutejszym kraju, nie może tej potrzeby zrozumieć. Przecież to jest tak przyjemnym posiadacz w dodatku do rządowego mieszkania wielki ogród warzywny, owocowy, park spacerowy, place do tenisa, kroskieta i footballu.

Człowiekowi, który się poświęca i przyjeżdża na marne 5, 6 tys. rocznie i mieszkanie, ażeby być dyrektorem rządowego gimnazjum na dzikich kresach polskich, wśród wrogich ino-rodzów, należy chyba uprzyjemnić w możliwy sposób jego ofiarny i pełen abnegacji żywot, urządzając mu wszystkie wylczone udogodnienia, na co dwanaście morgów nie jest bynajmniej za wiele.

Wprawdzie na pozostałym skrawku placów Widzewskich ma kiedyś w przyszłości stanąć szpital miejski, i nie starczy wtedy miejsca na za-

drzewienie jego otoczenia, ani na urządzenie leżalnia dla chorych płucnych, lub miejsca przeznaczony dla lżej chorych i uzdrowieńców, ale to przecież drobiazg, którym nie warto sobie naprzód głowy zaprzętać. Wszakże ci przyszli mieszkańcy szpitala przeważnie będą się rekrutowali z pośród łódzkiego proletariatu, dostatecznie zaaklimatyzowanego w swych dusznych norach — dzięki umiejętnej gospodarce magistrackiej — i przyzwyczajonego do ścisłości i zaduchu. Oni braku powietrza nie będą odczuwać, bo i tak się od niego zdążyli odzwyczaić — w źle wentylowanych salach fabrycznych, w swych ciasnych a drogo płaconych jednoizbowych mieszkaniach, na swych brudnych i cuchnących podwórkach, na niemniej wonnych, a nigdy nie polewanych ulicach. Powietrze jest w Łodzi też swego rodzaju luksusem, niedostępnym dla wielkich mas ludności; po co je więc do tego zbytku przyzwyczajając w szpitalach? Autor artykułu proponuje zwołanie zgromadzenia obywateli, w celu protestu przeciw projektowanemu marnowaniu mienia i grosza publicznego. Widocznie, jemu się wciąż zdaje, że jest jeszcze w Paryżu. — W naszych warunkach, gdy się każdy o swoją skórę słusznie obawia, nie wiem, kto zainicjuje takie zebranie. Chyba ktoś bardzo imienny i wpływowy, oraz dostatecznie zabezpieczony przeciwko najmniejszemu posadzeniu o „niebłahonadziejność“. Ale czy wogóle istnieją ludzie odpowiadający ostatniemu warunkowi? Może usilne i energiczne protesty prasy trafią nareszcie w odpowiednie miejsce i jaki skutek osiągną.

W każdym razie, o ile projekt zaboru 12 morgów placu pod nowe gimnazjum i wyasygnowanie na jego budowę 250,000 rb. dojdzie do skutku, proponuję, ażeby nad brama

wjazdową tego nowego przybytku wiedzy wmurowano tablicę pamiątkową z wymienieniem nazwisk nie tylko władz lecz i przedewszystkiem radnych miejskich, za których rajcowania i z których łaskawego zezwolenia nastąpiła owa wiekopomna aljenacja majątku miejskiego — a teku przechowaniu ich nazwisk w pamięci dalekich a wdzięcznych następnym pokoleń — niechaj wiedzą komu to uszczuplenie mienia na rzecz oświaty zawdzięczają.

Łódź nie posiada dotychczas żadnego pomnika, podczas gdy w Warszawie jest ich nieco i to bardzo pięknych, np. na Placu Zielonym i przed byłym Namieśtnictwem. Projektowana tablica pamiątkowa mogłaby na razie zastąpić pomnik, zwłaszcza gdyby była wykonana w pięknym stylu późno-bizantyjskim, z ornamentacjami podobnymi do tych, które podziwiamy w Warszawie na dawnym placu Staszica, a napis był wryty archaicznymi głoskami.

Sprawa omawiana aktualnością swoją przytłacza wszelkie inne, nawet teatralną. Pozwolę sobie na jedno tylko zwrócić uwagę zarządowi Towarzystwa Teatralnego: największy czas jest w tym lub innym sensie sprawę powierzenia kierownictwa Teatru polskiego rozstrzygnąć, bo później, gdyby nawet sam Reinhardt lub Copeau podjęli się prowadzenia sceny łódzkiej, to nie będą mogli zebrać odpowiedniego zespołu artystycznego, gdy wszystkie nieco wybitniejsze siły już się kontraktami związały. A więc decydujcie się, panowie, i to prędko.

Verax.



pary, która w ten sposób chciała uzyskać przyzwolenie rodziców na ich związek. Tymczasem ostatnie dni przyniosły rozwiązanie owego wypadku. W jednym z jezior trockich znaleziono nawpół już uległe rozkładowi zwłoki obojga desperatów.

× **Zgon ordynansa ks. Józefa.** Pod Korcem, umarł szlachcic chodacki, Paweł Paszkowski, b. ordynans księcia Józefa Poniatowskiego. Paszkowski dożył 124 lat wieku.

Wiadomości krajowe.

+ **Nowy dziennik rosyjski w Warszawie.** Pod powyższym tytułem wczorajszy „Warsz. Dniw.” donosi: Pod przewodnictwem kuratora warsz. okręgu naukowego, Lewickiego, odbyło się w gmachu trzeciego gimnazjum posiedzenie inspektorów okręgu, przedstawicieli warsz. dyrekcji naukowej i zarządu okręgu naukowego, dyrektorów oraz niektórych profesorów, w kwestji wydawania przy zarządzie okręgu naukowego dziennika pedagogicznego. Podczas narady określono program, sposób redagowania i wydawania dziennika; szczegółowe opracowanie programu dziennika i strony finansowej wydawnictwa, powierzono specjalnym komisjom.

+ **Nowa kolej.** Wydane zostało pozwolenie grodzieckiemu tow. kopalni węgla i tow. „Saturn” na budowę nowej odnogi kolejowej od st. Crodziec do wsi Wojkowicz-Komorne. Odnoga będzie zbudowana kosztem towarzystw ze starych materiałów kolei nadwiślańskich. Po wybudowaniu nowa odnoga wraz z pozostałą odnogą grodziecką, długości 11 w., przechodzą na własność skarbu i staną się koleją ogólnego użytku.

+ **Z Piekła do Płocka.** Na VIII zjeździe przemysłowców górniczych uznano za najpilniejszą potrzebę budowę kilku linii kolejowych jak: Strzemieszyce, Włoszczewa, Końskie, połączenie Końskich z Radomiem. Najważniejszą jednak rzeczą było zaprojektowanie nowej linii kolejowej: Piekło, Częstochowa, Łask, Kutno, Płock. Istotnie, chociaż zezwąd projektują linje kolejowe do Płocka, jednak pewno nawet i z Piekła kolei się on nie doczeka.

Kronika.

= (k) **Z komitetu plantacyjnego.** W biurze magistratu odbyło się pod przewodnictwem p. Roszkowskiego, posiedzenie komitetu plantacyjnego.

Obecnych było 16 członków. Stwierdzono, iż parki miejskie, zwłaszcza park przy ulicy Mikołajewskiej, niszczony jest nielitościwie przez publiczność, przyczem zachodziły wypadki znieważenia stróżów plantacyjnych, stających w obronie roślinności.

Dzieje się to oczywiście z tej przyczyny, że w parku przy ulicy Mikołajewskiej zbiera się zbyt wiele osób. Z chwilą zamknięcia ogrodów przy ulicy Dzielnej i Staszka, park Mikołajewski stał się jedyną oazą dostępną dla szerokich warstw ludności. Aby temu zaradzić, komitet postanowił dążyć do możliwie szybkiego otwarcia zamkniętych ogrodów, nie wyłączając nowego parku przy ulicy Pańskiej. Wybrano też w tym celu trzy komisje, które zwiędzą par-

ki miejskie i rezultaty tych oględzin przedstawiają komitetowi.

— (r) **Drobny kredyt.** Do tej pory bank państwa przyznawał różnym towarzystwom oszczędnościowo-pożyczkowym pożyczki na tworzenie kapitałów dla operacji pośredniczących bez określenia terminu zwrotu. Obecnie komitet do spraw drobnego kredytu zawiadomił łódzki kantor banku państwa, że tego rodzaju pożyczki będą wydawane na termin 13-letni. Tow., które otrzymały pożyczki bez terminu powinny spłacać je w ciągu lat 13 od daty wydania pożyczki.

— (z) **Składy na komorze.** Wobec stałych nadużyć, wynikających ze zbyt długiego przechowywania towarów zagranicznych w magazynach komór, berlińska Izba handlowa zwróciła się do ministerjum z prośbą o skrócenie terminu przechowywania towarów wszystkich kategorii, a zarazem o zawiadomienie wysyłającego o niewykupieniu towaru i o terminie licytacji.

— (r) **Z rolniczego Tow. kredytowego.** W poniedziałek, dnia 22 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu drugiego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, przy ul. św. Andrzeja nr. 8, odbędzie się organizacyjny ogólny zjazd rolniczo-przemysłowego Tow. wzajemnego kredytu w Łodzi. Porządek dzienny zapowiada: sprawozdanie z działalności komitetu organizacyjnego; wybór przewodniczącego, powołanie sekretarza i asesora, odczytanie ustawy Tow., przyjęcie nowych członków, wybory władz Tow., zatwierdzenie budżetu wydatków i ustawy kasy przezorności pracowników Tow.

— (r) **Z gimnazjum Polskiego.** Dyrekcja gimnazjum polskiego Tow. „Uczelnia” podaje niniejszem do wiadomości, że w niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się nabożeństwo w kaplicy (dom starców) przy ul. Dzielnej nr. 52, z racji zakończenia roku szkolnego. Po nabożeństwie odbędzie się akt uroczysty w gmachu szkoły, rozdanie matur i świadectw.

— (r) **Księża zamiast lekarzy.** Jak wiadomo, jutro nastąpi otwarcie szpitala fabrycznego Poznańskich. Wbrew logice i tradycji miejscowej, na uroczystość poświęcenia szpitala zaproszono zamiast lekarzy tutejszych, wszystkich proboszczów, jak gdyby w szpitalach łódzkich była uprawiana medycyna pastoralna.

Zia to wróżba. Czyżby do tego szpitala zamierzano częściej wzywać księdza, niż lekarza?

— (z) **Na wpisy szkolne.** Komitet Tow. wpisów szkolnych urzędza jutro w parku „Wenecja” przy szosie Pabjanickiej zabawę ogrodową, urozmaiconą bogatym programem artystycznym. Dochód z zabawy przeznaczono na zasilenie funduszu Tow., niewątpliwie też w parku „Wenecja” będzie jutro tłumnie i gwaro.

— (k) **Strejk.** W fabryce Hermana Kana przy ul. Anny nr. 25, wszyscy robotnicy porzucili pracę, nie uzyskawszy podwyżki płacy zarobkowej o 1 kop. na tysiąc watek i zredukowania dnia pracy o godzinę.

— (r) **Kursy uniwersyteckie w Zakopanem.** Na II kursie uniwersyteckim w Zakopanem w dniach od 20 lipca do 20 sierpnia prócz wymienionych poprzednio prelegentów wygłosi p. Władysław Studnicki sześć wykładów na temat: „Antagonizmy współczesne, międzynarodowe i walka o podziół świata”.

Dla urozmaicenia wykładów przyrodniczych odbędą się liczne wycieczki naukowe; między innymi wycieczka geobotaniczna pod kierunkiem profesorów dr. Raciborskiego i dr. Rouperta, wycieczka etnograficzna pod kierunkiem dr. B. Piłsudskiego i zwiedzenie stacji meteorologicznych pod kierunkiem p. Wigilowa. Z początkiem sierpnia odbędzie się specjalny kurs bibliotekarstwa pod kierunkiem p. Orszy-Radlińskiej. Zgłoszenia uczestników i uczestniczek (także z poza sfer nauczycielskich) przyjmuje jeszcze do końca bieżącego miesiąca Sekretariat kursów, Kraków Rynek 29.

Opiata za cały kurs (150 godzin wykładowych) wynosi 80 kor. (12 rb.)

zadatek przy zgłoszeniu 10 kor. (4 rb.) Karta uczestnictwa uwalnia od opłaty taksy klimatycznej.

— (z) **Dla emigrujących.** Tutejsze biura emigracyjne otrzymały zawiadomienie, ażeby ostrzegali emigrantów przed udawaniem się do Brazylii, gdyż nie dostaną tam ani ziemi, ani pieniędzy, jak to obiecuja różni agenci.

— (r) **Zebranie tokarzy.** W środę dnia 24 b. m. o godz. 7 wiecz., w lokalu Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej nr. 117, odbędzie się sesja kwartalna członków cechu majstrów tokarskich.

Porządek dzienny zapowiada między innymi: zapis majstrów, wypisanie terminatorów na czeladników i zapis terminatorów.

— (k) **Kara ukazowa.** Wójt gminy Radogoszcz skazał na mocy Ukazu roku 1864 Antoniego i Apolonję małż. Siewierskich, zamieszkałych przy ul. Zawadzkiej nr. 84 na Bałutach, na 2 dni aresztu policyjnego za znieważenie sotyasa i stawianie oporu podczas egzekucji z wyroku sądowego.

— (k) **Sprawa szkolna na Bałutach.** Na onegdajszym posiedzeniu szkolnem w gminie Radogoszcz, zwołanem w sprawie wprowadzenia powszechnego nauczania, inspektor szkół ludowych powiatu łódzkiego, Karczocho, zażądał otwarcia w roku bieżącym 28 kompletów szkół początkowych na przedmieściach: Bałuty, Radogoszcz i Zubardz, stosownie do szematu stopniowego zaprowadzania nauczania powszechnego. Zebranie pod przewodnictwem wójta gminy, F. Langego, sotyysi i obywateli wspomnianych przedmieść odmówili kategorycznie otwierania w roku bieżącym nowych szkół, wobec pustek w kasie szkół gminnych. Lwia część niedoboru przypada na zalegającą w opłacie podatku szkolnego dyrekcję kolejek dojazdowych, pozostałe sumy winni są fabrykanci z Radogoszcza i Bałut, którzy wniosli do gubernatora piotrkowskiego skargę na nieprawidłowe jakoby obciążenie ich podatkiem szkolnym i uzyskali tymczasowe zawieszenie kroków egzekucyjnych. Brak pieniędzy szkolnych wywołuje obecnie zaleganie w wypłacie pensji nauczycielom istniejących już szkół początkowych w gminie Radogoszcz.

— Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej Bielajew przesłał do zatwierdzenia władzy naukowej projekt przekształcenia szkoły początkowej 4-o klasowej na Bałutach na szkołę początkową wyższą 4-klasową.

— (k) **Straż ogniowa na Bałutach.** W tych dniach bawił w gminie Radogoszcz prezes rządowego Tow. ubezpieczenia od ognia w Królestwie Polskiem, w sprawie utworzenia oddziału straży ogniowej ochotniczej łódzkiej na Bałutach. Prezes dokonał oględzin planu, przeznaczanego pod siedzibę straży placu w Radogoszczu przy ul. Zgierskiej i uznał punkt za zupełnie odpowiedni. Na koszt zarządzenia oraz wyekwipowania oddziału, Prezes Tow. ubezpieczeniowego postanowił sumę subydjum ze skarbu podwyższyć do 14,000 rb. W tych dniach wyjeżdża do Piotrkowa specjalna delegacja Tow. straży ogniowej ochotniczej łódzkiej, celem uzyskania zezwolenia gubernatora na otwarcie oddziału.

— (k) **Elektrownia na Bałutach.** Na posiedzeniu gminnem w Radogoszczu, pełnomocnicy gminni wybrali z pośród 4 ofert, następujących w sprawie budowy elektrowni gromadzkiej na Bałutach, przedstawiającą najdogodniejsze warunki ofertę inż. Sułowskiego, przedstawiciela firmy Siemens i Halske. Mocą umowy powyższej, gmina zezwała p. Sułowskiemu na wybudowanie elektrowni jego własnym kosztem i eksploataowanie jej w przeciągu lat 40. Po upływie terminu eksploatacji wszelkie urządzenia i budynki elektrowni przechodzą na własność gromady bałuckiej bez żadnej rekompensaty.

Prócz tego p. Sułowski obowiązuje się płacić na rzecz gminy w ciągu pierwszego dziesięciolecia dzierżawy po 1 i pół procentu rocznie od dochodu brutto, w ciągu następnych 10 lat 2 procent i za dalsze lata aż

do wygaśnięcia umowy dzierżawnej po 3 procent rocznie.

W dniach najbliższych oferta p. S. omawiana będzie na ogólnem zebraniu lipcowem gminy.

— (k) **Rugowanie żydów z Bałut.** Wójt gminy Radogoszcz polecił 29 rodzinom żydowskim, zamieszkałym w domach pobudowanych na gruntach włościańskich przedmieścia Bałuty, aby w ciągu dni 7 od dnia otrzymania wezwania opuścili zajmowane obecnie mieszkania.

Jeżeli wezwani nie ustąpią dobrowolnie we wskazanym terminie, rugowani będą przymusowo przez policję środkami represyjnymi.

Wypadki.

— (k) **Z miłości dla męża.** Przewieziona do szpitala Poznańskich w stanie groźnym 80-letnia Pelagja Gejbowiczowa, żona strażnika, pisarza z biura policmajstra, która targnęła się na własne życie za pomocą otrucia kwasem karbolowym, pomimo wszelkiego ratunku—zmarła. Desperatka pozostawiła kartkę, w której czyni wyrzuty swemu mężowi, iż ją zaniedbuje i zdradza, czego ona przeżyć nie może z powodu zbyt wielkiej miłości i przywiązania do niego. Przed zamachem G. robiła mężowi często sceny zazdrości, podejrzewając go o zdradę, gdy ten później powracał z biura.

— (p) **Pod koła tramwaju** dostała się na ul. Srebrnej, przy Cmentarnej, robotnica Laura Droze, lat 28. D. przyplaciła ten wypadek zmiążdzeniem nogi. Stan ofiary wypadku jest ciężki, odwieziono ją do szpitala Czerw. Krzyża.

— (p) **Skutki alkoholu.** Na ul. Średniej nr. 31 znaleziono jakiegoś człowieka, lat około 20, w stanie nieprzytomnym. Lekarz Pogotowia stwierdził, iż „chory” stracił przytomność skutkiem nadużycia alkoholu.

— (o) **Wykrycie kradzieży.** W swoim czasie z mieszkania Kazimierza Kargera przy ul. Nowogrodzkiej nr. 2, niewiadomi złodzieje skradli różne rzeczy, wartości 500 rb.

Obecnie policja ustaliła, że kradzieży tej dokonali Józef i Władysław Szmaja, który przy pomocy niejakiej Petroneli Jędraszczyk sprzedał je za 85 rb. paserowi Honigmenowi.

Winnych aresztowano. — (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Ludwika Szmulewicza przy ul. Zawadzkiej nr. 23, niewiadomi złodzieje skradli bieliznę, wartości 200 rb.

— Z mieszkania Hugo Majerowskiego przy ul. Rozwadowskiej nr. 15, skradziono różne rzeczy, wartości 300 rb.

— Z mieszkania Izraela Fuksa przy ul. Zgierskiej nr. 52, za pomocą podrobionego klucza skradziono różne rzeczy, wartości 68 rb. i 120 rb. gotówka.

— (p) **Zamach samobójczy.** Dziś, o godz. 3 w nocy, przy zbiegu ul. Piotrkowskiej i Cegielnianej, w celach samobójczych wypła karbolu Frejda Władysławski, lat 24.

W stanie ciężkim odwieziono ją do szpitala Aleksandra.

— (p) **Z głodu.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 124, znaleziono w stanie zupełnego wyczerpania sił z głodu niejaką Janinę Drownicką, lat 88.

Pierwszej pomocy udzielił jej lekarz Pogotowia.

— (p) **Przy pracy.** W fabryce przy ul. Pasaż Szulca nr. 121, okaleczyła silnie w trybach maszyny lewą rękę Franciszka Szrutko, robotnica, lat 30.

— Przy ul. Średniej nr. 107, spadł z rusztowania Henzel Kroczek malarz pokojowy, lat 20. K. odniósł okaleczenia całego ciała.

— W fabryce przy ul. Placowej nr. 21 raniony został kołem maszyny robotnik Adam Kaczmarek, lat 32.

We wszystkich tych wypadkach wzywano pomocy Pogotowia.

Zamiejscowa.

— (k) **Komasacja gruntów.** Włościanie wsi tabelowej Piaskowice, gminy Naklelnica, pod Aleksandrowem, na zebraniu gromadzkiem uchwalili dokonać w czasie najbliższym scalenia gruntów. Uchwałę przesłano komisarzowi do spraw włościańskich z prośbą o wyznaczenie geometry, celem natychmiastowo-

wego rozmierzenia gruntów. Wiesz liczy 10 osad na 77 morgach i 142 pretach.

(c) **Nowe biura poczty.** — Rząd gubernjalny piotrkowski, na podstawie rozporządzenia władzy wyższej, rozesał do władz powiatowych memorjał dla wypełnienia rubryk, dotyczący utworzenia nowych biur pocztowych i telegraficznych w miejscowościach, gdzie jeszcze nie istnieją, a brak ich odczuwa się stale.

(r) **Ochrona kobiet w Piotrkowie.** Piotrków od dość dawna miał opinię miasta, w którym odbywały się zjazdy handlarzy żywym towarem, lecz dotychczas w mieście tem nie było instytucji, czuwającej nad niedoświadczonymi dziewczętami, wciąganymi przez sprytnych handlarzy w sieci rozpusty.

W tych dniach zawiązał się tam oddział warszawskiego Tow. ochrony kobiet. Na przewodniczącą oddziału piotrkowskiego powołano p. Z. Grabowską.

(x) **Olbrzymie ogórki.** W inspektach zakładu ogrodniczego p. Józefa Sadowskiego w Nowej Rudzie, w gminie Brus, wyrosły ogórki, pomiędzy którymi są okazy ważące po 3 i pół funta.

(x) **Liczba popisowych w Zgierzu.** W r. b. ze Zgierza powołano do spełnienia wojskowości 248 ludzi, w tem 188 popisowych tegorocznych i 60 prolongowanych podczas poboru zeszłorocznego.

(z) **Epizootja.** W majątku Gledzianówku, w gminie Witonja, grasuje wśród trzody chłewnej dzuma, a w Kwilnie, w gm. Rogóźno, bydło rogate choruje na zarazę pyska i racic.

(k) **Pożar w Pabjanicach.** Wczoraj o godzinie 1 po południu w Pabjanicach przy ulicy Zamkowej i Starym rynku wybuchnął pożar w domu mieszkalnym jednopiętrowym Fajtlowicza i Pritzla.

Spaliły się wszystkie zabudowania, dzięki jednakże szybkiej akcji ratunkowej straży ogniowych ochotniczej pabjanickiej i fabrycznej Tow. akc. R. Kindlera; pożar zlokalizowano.

Straty dochodzą do 2,000 rubli.

Ze sceny i estrady.

Koncertowy ogród Manteuffla

Dzisiejszy program koncertu orkiestry symfonicznej pod dyrek. prof. Bronisława Szulca, zapowiada utwory: Mendelsohna uwertura „Sen nocy letniej“, Liszta — Rapsodia węgierska nr. 2, oraz Meyerbeera, Borodina, Czajkowskiego i Masseneta. Jako solista wystąpi A. Lemos (kornet).

Jutrzejszy program koncertu również się niezwykle zapowiada, gdyż w bogatym wieńcu programowym znajdują się utwory: Moniuszki, Masseneta, Griega, Wagnera, Brahmsa, Straussa, Lehara i in. Jako solista wystąpi S. Pawzner (flet).

Benefis dyr. A. Brandta.

Jutro, w niedzielę, w ogrodzie miejskim Staszica, Tow. muzyczne im. Szopena, urządza wielki koncert na benefis dyrektora Alfonsa Brandta, w połączeniu z zabawą ogrodową.

Początek zabawy o godz. 5 po południu, zaś koncertu benefisowego o godz. 7 wiecz.

Zabawy i rozrywki.

(c) **Zabawa w Helenowie.** Tow. „Linus Hacedek“ — nocne Pogotowie ratunkowe — urządza jutro w Helenowie zabawę ogrodową. Na program złoży się gra w futbol, walki atletów, corso kwiatowe, loteria fantowa, a wreszcie „Noc wenecka“ i balet na wodzie.

Pożyteczna działalność Tow. zasługuje bezwzględnie na poparcie zabawy jutrzejszej, z której dochód zasili kasę Pogotowia. Więc też zapewne tłumy pospieszają jutro do Helenowa.

(i) **Zabawa ogrodowa.** — Stow. głuchoniemych „Wzajemność“ urządza jutro dnia 21 b. m. o godz. 2 po połud. w ogrodzie przy ul. Włodzkiej nr. 87 zabawę taneczną dla członków i gości.

Z muzyki.

Wieczór muzyki polskiej i koncert symfoniczny pod dyr. Bronisława Szulca.

Cały program środowego koncertu poświęcono wyłącznie twórczości kompozytorów polskich. Podkreślam ten pomysł dyr. Bronisława Szulca z wielką przyjemnością i poczytuję mu to za zasługę z tego powodu, że inni warszawscy dyrygeni skwapliwie polskich kompozycji unikali, a jeżeli zamieszczali je czasem dla przyzwyczajenia w swoich programach, było to w dozach bardzo homeopatycznych.

Do niedawna muzyka symfoniczna była u nas jeszcze w kolebce. Poza Chopinem, który — owa dusza fortepianu — stoi jedyny i niedościgniony, o którym Schuman w swych pismach krytycznych nie wyrażał się inaczej, jak „Chapeau bas! przed tobą, geniuszu!“ — cała twórczość nasza objawiała się wyłącznie w pieśni. Moniuszko jest we wszystkich swych dziełach pieśniarzem, a sztuka symfoniczna w większym stylu, godnie zapoczątkowana przez mistrzów takich, jak Zelenki, Noskowski, Paderewski i Karłowicz, sądząc po zapowiadających się przedstawicielach „młodej Polski“, rozwinąć się powinna wspaniale i stanąć na wysokości, godnej tego stanowiska, jakie muzyce naszej wyrobił Chopin.

Wczorajszy tradycyjny koncert symfoniczny zawierał w programie monumentalne dzieło Beethowena „Eroica“, które omawiałem już niejednokrotnie po występach drużyny orkiestrowej warszawskiej.

Beethoven stworzył wiele dzieł, które na publiczności żywsze od tej symfonii wywierają wrażenie. Mnie wydaje się ona tak potężną w pomysle i strukturze, a ból wypowiedzi w niej w tak przeczyste formie i z taką szlachetnością wyrazu, iż stawiam „Eroikę“ w rzędzie najpodnioslejszych manifestacji ducha ludzkiego.

Co się tyczy wykonania, to miała orkiestra wczoraj swój *beau jour* — rzeczywiście mieliśmy sposobność podziwiać świetny wynik niezmordowanej pracy dyr. Szulca. Pod jego też adresem skierowane były długo niemilkające oklaski, jako dowód ogólnego uznania i zadowolenia, okazał się bowiem doskonałym tłumaczem Beethovenowskiego arcydzieła. Instrumenty dęte, tak drewniane jak blaszane, odznaczały się tym razem bardzo czystą intonacją i pięknym brzmieniem, a misterne obrobienie dynamiczne przyczyniło się bardzo do właściwego oświetlenia całości i wywołania całej gamy głębokich wrażeń muzycznych.

Pierwsza część wieczoru była wyjątknie Mozartowska, z zawsze miłą uwerturą do op. „Flet zaczarowany“, która bardzo kojąco na nas podziałała. Niewymuszona łatwość, z jaką Mozart motywy przewodzi w polifonicznym ruchu przeprowadza, oraz przedziwnie prosta szata, w jaką piękne swe melodie przyodziewa, pomimo skromnych środków instrumentacji na owe czasy, czynią jego dzieła czarującymi pod względem estetycznym.

Za mało jednak tej estetycznej precyzji, właściwej subtelnemu organizmowi Mozarta, a za dużo przeczułonego sentymentu, ujawnił w koncercie D-dur p. d'Oliveira; nie wszyscy umieją nosić warkocz z 18 wieku i nie każdemu w nim jest do twarzy.

Bardzo podobała się Suita Bacha (z słynną Arją w części środkowej), co chlubnie świadczy o muzykalności zwolenników muzyki archaicznej.

Sądząc z powodzenia, jakim cieszą się stale koncerty w Łodzi, przekonaliśmy się, że publiczność nasza także jednakże innej strawy, aniżeli dostarczyć jej mogą przybytki muzy podkasanej, z których jeden przy ul. Konstancyńskiej po „lekkich“ wprawdzie, lecz długich cierpieniach, sywot swój zakończył.

Jest to objaw pocieszający:

F. Halpern.

Z sali obrad.

Z Tow. wpisów szkolnych.

Wczoraj, w lokalu Tow. śpiewaczego „Lutnia“ przy ul. Piotrkowskiej №108, w II terminie odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Tow. wpisów szkolnych.

Po zagajeniu obrad przez prezesa zarządu, p. St. Lipkowskiego, na przewodniczącą powołano p. Szymańskiego, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. L. Kłokockiego i W. Madlera, a na sekretarza p. T. Kokeli.

Obradowano nad sprawą budowy własnego gmachu dla powstającej szkoły początkowej im. zmarłego W. Weilla, na otwarcie której, oprócz właściwego legatu w sumie 4 tys. rb., Tow. posiada już większe fundusze. Kupno placu pod budowę gmachu powierzono specjalnej komisji wspólnie z zarządem.

Do komisji tej wybrani zostali pp. St. Lipkowski, K. Henel, St. Kączkowski, Cz. Szaniawski i T. Kokeli.

Kronika sądowa.

Sprawa ord. Bispinga.

Wczoraj komplet drugiego departamentu izby sądowej pod przewodnictwem członka izby p. Amalickiego, rozważał skargę ord. Bispinga na zastosowanie względem niego, jako środka prewencyjnego, bezwzględnego zatrzymania i nadal w więzieniu.

Referował sprawę członek izby, Jegorow. Wnioski dawał podprokurator izby, Fiedorow.

Obronca oskarżonego, mec. Papiński, krytykując główny motyw decyzji sądu okręgowego przy orzeczeniu zwolnienia Bispinga za kaucją: Niema obawy, według obrońcy, aby, pomijając już sytuację społeczną, rodzinną i majątkową oskarżonego, usiłował on ukryć się przed ostępczym wymiarem sprawiedliwości; chodzi mu bowiem głównie o rehabilitację moralną przed ludźmi mu bliskimi i przed ogółem, a przecież ucieczka jego musiałaby niewątpliwie zaświadczyć o jego winie.

Dalej obrońca powołuje się na stan podkopany zdrowia oskarżonego i na konieczność leczenia się w warunkach bardziej ku temu odpowiednich, niż dać to mogą warunki więzienne.

Po krótkiej naradzie, izba zdecydowała zwrócić się do prokuratora izby z prośbą o wysłanie do więzienia komisji lekarskiej w celu stwierdzenia stanu zdrowia p. Bispinga, po czym dopiero zdecydowana będzie zasadniczo sprawa zmiany środka prewencyjnego.

Po upływie kilku godzin, z rozporządzenia prokuratora izby sądowej przybyli do więzienia śledczego, dr. Behrens, dr. Józef Zawadzki i wiceprokurator sądu okręgowego p. Sołowjew.

Lekarze zbadawszy p. Bispinga w obecności przedstawiciela władzy prokuratorskiej, stwierdzili silnie rozwiniętą chorobę nerek, rozstrój nerwowy i ogólne osłabienie.

Ostateczna decyzja izby sądowej czy ord. Bisping będzie wypuszczony na wolność za kaucją, zapadnie w dniu dzisiejszym.

IMIENINY ZONY.

— Meżusiu, dzisiaj moje imieniny... chyba nie zapomniałeś o nich i sprawisz mi przyjemność.

— Ależ, naturalnie, pamiętam tylko...

— Tylko co?

— Tylko przypomniałem sobie, co mi zawsze powtarzasz, że masz prawdziwą przyjemność, kiedy ja mam przyjemność, więc...

— Więc co?

— Więc chcąc zrobić *tobie* przyjemność, zrobiłem *sobie* przyjemność i kupiłem na twoje imieniny tuzin butelek koniaku Szustowa.

Sprawa adwokatów petersburskich.

We wtorek ubiegły II wydział sądu okręgowego przystąpił do rozpatrywania sprawy adwokatów petersburskich, oskarżonych o wypracowanie znanej rezolucji w związku z procesem Bejlisa. Prowadzi rozprawę nowomianowany prezes sądu okręgowego p. Rejnbot. Na ławie oskarżonych 25 osób, a mianowicie: pp. N. Sokołow, A. Kerenski, P. Pietercew, T. Wołkenstejn, M. Fedosjew, A. Bobriszczew-Puszkin, M. Mogilanski, W. Isaczenko, A. Goldenberg 2, S. Szirwind, W. Fridsztejn, A. Kon 2, B. Bart, J. Rabinowicz, K. Goldenberg, J. Selnik, A. Bloch, S. Wrzosek, L. Bramson, P. Korowiczenko, A. Isajew 2, A. Janowski, L. Jampolski, J. Rosen i D. Mienkin.

Wszyscy oskarżeni są z art. 15 i 279 ust. karn.

Historja tej sprawy według aktu oskarżenia jest następująca: W Petersburgu w d. 6 listopada o godz. 11 i pół rano odbywało się walne zebranie adwokatów petersburskich. W tem na salę weszło kilkunastu adwokatów i w ich liczbie p. Sokołow, który poprosił o głos, w celu złożenia wniosku nagłego i zaproponował wysłanie obrońcom Bejlisa do Kijowa depezy potępiającej inscenizowanie procesu Bejlisa i posadzanie żydów o mordy rytualne. Wniosek Sokołowa spotkał się z opozycją niektórych adwokatów, w końcu jednak z pewnymi zmianami natury formalnej proponowana przez p. Sokołowa rezolucja została uchwalona przez aklamację.

Protokół zebrania zredagował następnie p. Isaczenko. Rezolucję tę zakomunikowano telegraficznie obrońcom Bejlisa: Gruzenbergowi, Małakowowi, Karabczewskiemu i Zarudnemu. Naza jutrz rezolucja adwokatów petersburskich ukazała się w gazetach — „Riecz“, „Now. Wremia“, „Dień“, „Kijew. Myśl“ i „Już. Kopejka“.

Przeprowadzone śledztwo ustaliło nazwiska osób, które brały czynny udział w uchwaleniu rezolucji, uznanej przez prokuraturę za uwłaczającą ministerjum sprawiedliwości i kijowskiej izbie sądowej.

Zeznawali adwokaci: Korsz, Aleksiejew, Razdolski, Bazunow, którzy opowiadają szczegóły zebrania poprzedniego w d. 5 listopada, w czasie którego rezolucja opracowano.

Zeznawali potem kolejno urzędnicy kancelarii Rady adwokatów pp. Iwanow i Smurow, którzy przepisywali rezolucję na maszynie.

Ostro przeciw rezolucji wystąpił świadek adw. przys. von Egert autor listu otwartego w „Now. Wremia“.

Na zakończenie odczytano zeznania p. Karabczewskiego, który depezę z rezolucją otrzymał w Kijowie, ale nie pokazywał jej korespondentom pism, uważając, iż jest to sprawa prywatna.

Onegdaj w drugim dniu rozpraw sąd ukończył śledztwo sądowe.

Wczoraj przemawiali obrońcy.

PETERSBURG, 19 czerwca (wt.). Dziś w czwartym dniu rozpraw sąd po krótkiej naradzie ogłosił wyrok następujący:

Sokołowa i Kerenskiego skazano na ośm miesięcy więzienia, resztę oskarżonych po pół roku.

Oskarżeni wysłuchali wyroku spokojnie, wielu z uśmiechem.

Publiczność i obrona zdumieni. W Dumie państwowej wyrok na opozycji sprawił ciężkie wrażenie; prawica tryumfuje.

PETERSBURG, 19 czerwca (wt.). Art. 279, na którego zasadzie skazano adwokatów za uchwałę w sprawie Bejlisa, pozbawia skazanych praw wyborczych. Wyrok wywołał wielkie wrażenie.

PETERSBURG, 20 czerwca (wt.). Po wyroku skazującym adwokatów zgromadzili się w jednej z pierwszorzędných restauracji na wspólny bankiet. Wygłoszono wiele płomiennych mów. Obecni byli posłowie do Dumy i wybitni przedstawiciele prasy.

Frzy zajęciu umysłowem jest niezbędną spokojną głowa, a o tem nie może być mowy przy niedostatecznie dobrem trawieniu. Kto doświadczał męki, spowodowanej uderzeniami krwi do głowy, zwłaszcza przy dłuższej robocie, ten wyraża się o wodzie Franciszka-Józefa jako o dobrodziejstwie. Regularne używanie wody Franciszka-Józefa sprzyja swobodnej i zdrowej cyrkulacji krwi i zdumiewającym sposobem pobudza działanie mózgu. Lekarz królewski, prof. Felix, główny lekarz szpitala św. Gertrudy, w Brukseli, orzekł, iż woda Franciszka-Józefa jest jednym z lepszych środków przeczyszczających, regulujących działanie żołądka. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 2929—1

Telegramy.

Kolej Ciechanów—Płock.

PETERSBURG, 19 czerwca (wł.).—Rada ministrów zaaprobowala projekt budowy kolei z Ciechanowa do Płocka.

O napisy polskie w Chełmie.

LUBLIN, 19-go czerwca, (wł.).—Zjazd sędziów pokoju rozpoznawał apelacje w 19 sprawach, wytoczonych przez policję firmom w Chełmie o nieusunięcie napisów w języku polskim z szyldów, w których to sprawach zapadły wyroki skazujące.

Bronili adwokaci przysięgli z Warszawy: Smiarowski, Mogilnicki i Jan Nowodworski.

Wyroki pierwszej instancji skazujące na 50 rub. lub tydzień aresztu zatwierdzono.

Wystawa koni

KALISZ, 20 czerwca. (wł.).—Dzisiaj o godzinie 2 po poł. została otwarta ta wystawa koni, na którą przyprowadzono wiele bardzo pięknych okazów. Frekwencja zapowiada się doskonale, gdyż zjazd ziemian okolicznych jest bardzo wielki.

Zawalenie się tunelu.

PARYŻ, 19 czerwca, (wł.). Na nowo budowanej linii kolejowej z Nizy do Canes zawalił się tunel pod górą St. Gratien. Około 40 robotników grzyży zagrzebały żywcem. Wydobyto z nich dotychczas 13 zabitych i 7 rannych.

Zielony car.

SOFIA, 19 czerwca, (wł.). Kiedy car bułgarski wracając z Węgier, przejeżdżał przez Serbję poznała go ludność i obrzuciła obelgami. Również pewien konduktor kolejowy odgrażał się carowi. Rząd bułgarski wobec tego złożył rządowi serbskiemu protest przeciw tym zajściom.

Katastrofy w kopalniach.

NOWY JORK, 19 czerwca, (wł.). Z Calgary, w stanie Alberta (Kanada), nadchodzi wiadomość, że w kopalni węgla w pobliżu Fernie nastąpił wybuch. Liczbę ofiar określają na 600 do 700 ludzi. Do wieczora wydobyto 60 trupów.

BRUKSELA, 19 czerwca, (wł.).—W kopalni Vieille Marihay, pod Leodjum, wywiązał się pożar podziemny. Dwustu górników uratowano. Dalszych dwustu jest odciętych w palące się kopalni.

Starci pomiędzy posłami.

PARYŻ, 20-go czerwca, (wł.).—Na wczorajszym posiedzeniu Izby przyszło do ostrych starć pomiędzy partjami skrajnej prawicy i lewicy. Socjaliści przeszkadzali wszelkimi siłami monarchistom podczas przemówień, kiedy zaś deputowani wyszli na ulicę, wywiązała się formalna bójka. Wiele osób, w tem kilku policjantów odniosło rany.

Podburzający obraz.

LIPSK, 20 czerwca, (wł.).—Sąd najwyższy Rzeszy uznał obraz Kosaka „Bitwa pod Grochowem” za podburzający do czynów gwałtownych, wobec czego rozpowszechnianie reprodukcji tego obrazu w państwie pruskim zostaje wzbronione.

Mobilizacja w Serbji.

BIAŁOGROD, 20 czerwca, (wł.).—Rząd serbski wobec zaostrenia się sytuacji na Bałkanach i grożącej woj-

ny turecko-greckiej, powołał pod broń dwie dywizje wraz z rezerwami i trzyma je w zupełnym pogotowiu wojennym.

Zawierucha albańska.

Apel do Europy.

WIEN, 19 czerwca, (wł.). Poseł albański w Wiedniu oświadcza publicznie, że Durazzo znajduje się w wielkim niebezpieczeństwie. Poseł oświadcza, że Europa powinna wystąpić ze swej bierności i wysłać korpus międzynarodowy, przy pomocy którego łatwiejby się dał zaprowadzić porządek. Gdyby Durazzo upadło oznaczałoby to hańbę mocarstw.

Rozpaczliwe położenie.

RZYM, 20 czerwca (wł.). Nie ulega wątpliwości, że powstańcy otrzynują wiadomości o ruchu wojsk rządowych. Szpiegów jest b. wielu i liczba ich z każdym dniem wzrasta. **Położenie Durazzo jest bardzo rozpaczliwe.** Gdyby chcieli choćby tylko jeszcze na pewien czas utrzymać ks. Wieda na tronie, musiałyby nastąpić zbrojna interwencja mocarstw, gdyż ks. ani chwili nie utrzymałby się o swej sile.

Czuli sojusznicy.

PARYŻ, 20 czerwca, (wł.).—„Journal” donosi z Durazzo, że starcia pomiędzy włochami i austriakami przybierają tam formy coraz ostrzejsze. Austriacy są zwykle stroną zaczepiającą. Oficerowie austriaccy rozbijają się po mieście i zachowują się wobec włochów w sposób prowokujący. Ponieważ rząd albański wyraźnie sprzyja austriakom i toleruje ich zachowanie się, to wojska włoskie i ludność są rozgoryczone.

Kłęska lub zdrada.

DURAZZO, 20 czerwca (wł.). Azis pasza, który z 1,500 albańczykami miał dążyć na odsiecz Durazzo, został osaczony przez powstańców i zniszczony. Inna wersja podaje, że dopuścił się on zdrady i przeszedł na stronę powstańców.

Czarny gabinet pruskiego wychowanka.

RZYM, 20-go czerwca, (wł.).—„Trybuna” pisze, że sprawa przejmowania przez księcia Wieda listów adresowanych do międzynarodowej komisji kontrolującej nie została dotychczas dokładnie wyjaśniona. Rząd albański miał oświadczyć, że listy te zostały odebrane przez księcia pomylkowo, lecz niewiadomo narazie gdzie się znajdują. Pismo wyraża pewność, że wobec takich stosunków komisja będzie musiała złożyć swoje mandaty.

Czy choroby płucne są uleczalne?

To zazwyczaj ważne pytanie zapewne zaciekawi wszystkich, którzy cierpią na *astmę, płucne i gardłane suchoty, chroniczny katar, zastarzały kaszel, i długo wlokącą się ochrypłość*, i dotychczas wyleczyć się nie mogli. Wszyscy tacy chorzy otrzymują od nas *bezpłatnie książkę z rysunkami* z ręki pana *Dr. med. Guttmana*, naczelnego lekarza finsenowskiego zakładu kuracyjnego w Berlinie pod tytułem *„Czy choroby płucne są uleczalne”*. Tytuł chorych, którzy już używali nasze ziółka Puhlmana złożyli nam swe podziękowania. Wielu *prakt. lekarzy* wypróbowali nasze ziółka Puhlmana przy chorobach *płucnych, astmie, chronicznych katatach (bronch.)* i próby wypadły ku zadowoleniu ich zadowoleniu. Nasze ziółka Puhlmana, nie są to *żadnym sekretem*, składają się one z *ziółek Libera*, które za pozwoleniem *wyższej rady medycznej* sprzedawać i używać można wszędzie. Lecz działają tylko wówczas korzystnie, gdy wyrastają na ziemi wulkanistej. Mieszkańcy Rosji prawdziwe ziółko

Puhlmana, zbierane na wulkanistej ziemi, nabyć mogą tylko u nas. Aby dać możność każdemu choremu *bez ryzyka* dowiedzieć się o swym cierpieniu, wysyłamy nasze broszurki pod tytułem *„Czy choroby płucne są uleczalne?”*. Każdemu interesantowi *bezpłatnie* która wyjaśnia, czem można takowe choroby wyleczyć.

Prosimy tylko napisać pocztówkę z podaniem swego adresu, do domu handlowego **H. Sete (T. Ceme) Ryga 48 ul. Aleksandrowska 13 W Łodzi prawdziwe ziółka Puhlmana nabyć można u Em. br. Pufal, ul. Długa № 2, przedstawiciela naszego.**

Jedno z wielu podziękowań!

St. Petersburg, d. 21 marca 1914 roku. Szanowny Panie Sete w Rydze.

Ponieważ używam już czwarty funt ziół Puhlmana, więc mogę bezstronnie sądzić o ich działaniu.

Mam lat 66 i miałem stare chroniczne cierpienie płuc, z towarzyszącym mu takim kaszlem z plwocinami, że pozostała tylko mała cząstka moich płuc. Muszę przyznać się, że już jedną nogą, jak mówią, stałem w grobie. Jednakże będą w łóżku nie miałem żadnego kaszlu i plwocin i dlatego wstawałem codziennie o godz. 12. Skoro tylko byłem ubrany, kaszel rozpoczynał się i to z taką siłą że wieczorem o godz. dziewiętej szedłem na odpoczynek fizycznie zupełnie wyczerpanym. Straciłem wszelką nadzieję na uleczenie tej choroby, gdy przypadkowo czytam w „Heroldzie” wzmiankę o Pańskich ziółkach Puhlmana. Jak wyżej powiedziałem, nie miałem żadnej nadziei na uleczenie tej choroby jednakże wypisałem sobie książkę, którą uważnie przeczytałem i pomyślałem sobie „Jak mogą pomóc jakieś ziółka mnie, któremu żadne środki medycyny nie odniosły pożądanego skutku”. Zeby odkryć fałsz zamówiłem sobie 2 funty ziół Puhlmana. O cudzie! Po wypiciu pierwszego funta, czułem że kaszel staje się o wiele słabszym a przy drugim i trzecim staje się rzadszym. Jeżeli zioła Puhlmana nowych płuc nie stwarzają, jednakże moją przechowały od zupełnego zniszczenia, o czem mogę ja przed Bogiem tak i przed ludźmi zaświadczyć.

Na zakończenie chciałbym radzić wszystkim, którzy cierpią na, *płucną pić zioła Puhlmana* — każdy będzie wynagrodzony za poniesione koszta.

Wypowiadam swe najgorętsze i najszlachetniejsze podziękowanie Panu Puhlmanowi, a osobliwie Panu Sete, że nie ulakł się żadnych kosztów, i ogłosił o tych ziółkach w „Heroldzie”.

Pozostaje pełny szacunku. L. Finkel.

Loterja.

Dzisiaj, w dziewiątym dniu ciągnięcia V klasy 202-jej loterii klasycznej Królestwa Polskiego, padły główne wygrane na następujące numery:

- Rb. 75,000, na nr.: 5,890.
- Rb. 4,000, na nr.: 4,780.
- Rb. 2,000, na nr. nr.: 2,843, 3,666, 4,582, 7,423, 17,523, 20,080.
- Rb. 1,000, na nr. nr.: 5,400, 10,753, 18,954, 23,273.
- Rb. 400, 2,141, 4,425, 4,594, 8,097, 8,322, 10,190, 13,555, 20,620, 20,833, 22,810.
- Rb. 200, 1,818, 3,475, 7,062,

12,855,	14,182,	15,185,	16,395,	22,228.
Po rub. 200 na N-ra: 14983 15175 16569				
Po rub. 100 na N-ra: 107 512 1149 3198				
4269 5055 6160 6582 9563 12364 15385 16230				
16622 17997 20253 20918				
Po rub. 50 wygraty N-ra:				
14 39 53 74 15 85 103 227 87 307 11 86	94 446 51 88 529 34 77 662 77 90 53 96 722 35	816 19 37 48 53 913 85	1009 21 77 81 86 100 54 85 217 48 50 73	81 87 364 70 410 22 24 45 517 20 65 614 28
87 721 55 32 96 811 30 52 84 99 907 8 62 85 86	2063 114 87 214 65 85 321 58 59 74 78	420 50 55 64 69 590 614 50 51 76 95 706 35 95	844 75 79 914 37 99	3008 11 37 110 66 223 56 61 66 94 364
84 95 404 10 18 35 73 525 605 29 25 77 93 719	77 81 98 848 50 81 936 40 97	4123 34 83 222 56 317 24 49 73 94 99	420 27 503 6 11 31 98 623 92 736 58 866 914	60 83
5172 76 217 61 80 95 344 409 74 507 34	57 63 67 621 62 707 55 960 89	6002 21 23 127 37 71 239 44 340 55 453	66 501 23 59 603 33 46 68 73 778 930	7051 65 89 114 26 69 71 81 418 52 60 70
548 86 608 93 97 763 824 30 73 95 903 38 55 76	8004 21 35 94 119 30 67 92 223 52 92 93	97 306 53 414 584 024 39 54 67 743 44 66 831	52 975	9009 67 72 718 228 31 43 365 407 55 60
517 24 38 904 33 42 724 29 51 54 94 810 56	58 69 629 42 55 68 88	10004 14 30 34 63 88 128 45 54 95 205 12	83 317 88 472 91 96 538 41 68 84 605 700 2 4	809 15 18 79 85 902 3 24
11006 91 124 94 95 211 30 41 46 73 79	301 5 43 441 60 69 529 52 641 85 87 90 721 48	811 27 31 46 87 957 85	12003 109 6 41 58 59 62 223 73 318 73	423 25 69 74 529 31 602 37 40 46 64 71 713 23
69 76 856 80 92 901 9	13029 86 180 95 271 87 344 513 26 600	28 85 708 800 939 65	14016 51 178 266 77 98 381 97 98 451 54	86 601 12 35 53 746 808 46 33 60 88 911 85
15126 27 71 76 143 69 58 243 59 76 311	19 49 89 452 99 528 30 67 72 77 89 93 641 727	57 90 95 806 39 55 65 77 85 903 14	16041 126 57 263 58 89 98 302 31 81 484	608 78 703 63 873 85 912 26
17014 26 72 76 119 63 75 89 207 9 17 53	76 322 49 54 526 58 60 605 49 58 738 45 50 59	98 821 28 99 935 71	18005 23 38 62 153 84 91 205 98 374 79	495 669 83 752 813 74 904
19055 89 199 230 49 311 19 65 413 17 55	50 80 89 583 626 36 42 89 728 800 68 911 35 43	20006 109 15 89 203 17 20 30 342 49 450	526 54 63 82 99 621 30 742 832 94 927 51 64	21010 25 40 50 99 243 338 46 57 66 463
89 500 41 43 81 616 31 43 53 727 42 53 62	915 27 47	22072 87 81 214 379 70 416 58 514 18	633 84 706 25 79 95 803 21 955	23075 77 84 86 105 41 55 87 224 97 300
5 15 65 444 49 51 58 63				



Piszczany (Pöstyén na Węgrzech)

najsilniejsze w Europie gorące źródła siarczano-mulowe, radiocynne przeciw cierpieniom stawów, reumatyzmowi, artretyzmowi, neuralgii, zwłaszcza ischiasowi po złamaniach i wlechnięciach. Urządzenia mieszkań i kąpielni od najtańszych do luksusowych. Hotel Termia połączony z kąpielnicami otwarty cały rok. Frekwencja 18,000 osób. Z Warszawy 15 godzin, z Krakowa 8, z Wiednia 3. Wszelkich informacji, oraz prospektów w języku polskim dostarcza: lekarz zakładowy Dr. Al. Telehmann, zima Kraków, latem Piszczany, willa Sztraka, albo Dyrekcja zakładu, lub Reprezentanci na Królestwo i Cesarstwo: Dom Handlowy Ludwik Rotmil i S-ka, Warszawa, Nowogrodzka 40, tel. 34-86.

Najlepszy środek do pielęgnowania skóry, twarzy, szyi, rąk—to żółtko jajka.



Jest to wiadomem oddawna, lecz dopiero teraz dzięki wynalezieniu, lecz dopiero teraz dzięki wynalezieniu odświeżającego Pâte-kremu „CLEO SANAGRY” (Kompanji Sanagry w Londynie), w skład którego za pomocą specjalnego związku chemicznego włączana jest znaczna ilość świeżego żółtka, udało się otrzymać jedynie radykalny środek do pielęgnowania cery. W przeciwieństwie do innych kremów Pâte-krem

„CLEO SANAGRY”

zupełnie pozbawiony jest tłuszczów. Używa go jednocześnie z wodą i rezultat daje się zauważyć po pierwszych przemyciach: twarz, szyja i ręce przybierają świeży i zdrowy wygląd. skóra staje się elastyczną i miękką jak aksamit; pory pozbywają się brudu; czarne punkty, zaskórniki, wagnery, i t. d. znikają. Cena słoika rb. 2,50. Sprzedaż w lepszych składach aptecznych. Broszura bezpłatnie.

The Sanagry Co., London. Filja w Warszawie: Paweł Kłaczko, ul. Przechodnia.

Dr. medycyny
P. BRAUN
b. asystent kliniki berlińskiej
choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych, kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół, i od 5 do 9 wiecz.
Dla W. Pań od 8-ej do 5-ej, osobna poczekalnia.
Krótką 4. Tel. 35-35.

Akuszeryja i choroby kobiece
Piotrkowska 120 tel. 31-82
Dr. med. S. Aronson
Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedziele od 11—1

Dr. Roman Sobański
CHOROBY OCZU, b. ordynator oczynej kliniki moskiewsk. uniwersytetu.
Przyjmuje od godz. 8—10 rano i od 6—7 p. p.
Przejazd 14. 1830—3

Pensjonat „Savoy“
w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p. urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

Ogłoszenia zwyczajne.

Ogłoszenia zwyczajne.

CASINO

Od dziś do poniedziałku włącznie. Między innymi:
„Katastrofa w Tunelu“
Sensacyjny dramat w 4-ch wielkich aktach w wykonaniu wybitnych amerykańskich artystów.
Nad program:
KOBIETA JUTRZEJSZEGO DNIA
Wstrząsający dramat z życia rosyjskiego w wykonaniu wybitnych artystów moskiewskiego artystycznego teatru podług znanej powieści Wozniesińskiego.
Otwarcie sezonu wyścigów w Łodzi. Każdy który był na wyścigach w niedzielę ma możliwość widzieć siebie na filmie.
Ceny zwyczajne **Najlepiej zgrana muzyka w całym mieście**

ODEON

NOCNY PTAK
Wielki sensacyjny dramat DETEKTYWÓW w 8-ch częściach ze znakomitym detektywem Bankroftem w głównej roli.
FAJKA KUBUSIA Komiczne sceny.
NAD PROGRAM:
W WIĘZACH PRZESZŁOŚCI Sensacyjny dramat w 4-ch częściach.
Ceny zwyczajne **Świetnie zgrany „Quintet muzyczny“.**

SFINKS
Od dziś wielka sensacja!!

Zapowiedziane lecz z powodu niezależnych dopiero od dziś
Największe dotychczas popularne dzieło **JULJUSZA VERNE**
„Dzieci Kapitana Granta“
1) Tajemniczy dokument 2) Przejście wzdłuż Ameryki Południowej 3) Przejście przez Pampasy 4) Zasadzka 5) Stracona nadzieja 6) Zbawcza nieuwaga uczonego 7) Wołanie o pomoc.
Nie bacząc na wielkie koszty ceny zostają zwykle 15, 20, 30 kop.

masażerka masażystka
z dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż, porody rozwinięta biustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskretna zapewniona. Andrzejka N 39 m. 13 od 12—5. Odpowiedzi na listy
Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową
Dr. Lewkowicz
Leczenie trypra bez szprywania. Tel. 35-44
Przy syphilisie stosowanie prep. „606 i „914“ Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Konstantynowska 12
ozok teatru Selina.
od 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—4 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-40
Dla Pań osobna poczekalnia.

Dr. A. Steinberg
Benedykta N 3 telefon 22-32
Oddziały: Ortopedyczny, Roentgenologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny.
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości, mięśni, choroby nerwowe etc.
Godziny przyjęć 10—12 i od 4—6
Doktor W. DUTKIEWICZ
Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się, mieszka obecnie Nawrot Nr. 1.
9—12 r. i 5—8 pp.
Panie od 4—6 pp

DENTYSTA
J. Byteński
Zgierska 20
vis à vis kościoła N. M. P. Najmocniejsze i najładniejsze plomby, zęby sztuczne, po cenach umiarkowanych.
Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczorem. 2503—25
Dr. med. W. KOTZIN
ul. Piotrkowska N 71.
Choroby serca i płuc
przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6 Telefonu nr. 21-10.

Choroby uchu, nosa i gardła
Dr. B. Czaplicki
Ordynator szpitala Anny Marii
Piotrkowska 120 tel. 32-33.
Przyjmuje od g. 11 do 12 rano i od 5 do 7 po poł. W niedziele i święta od 10 do 12 rano. 1206—12
Dr. LEON SZAYEROWICZ
powrócił.
akuszeryja i choroby kobiece.
Przyjmuje od 4—7 p. p. w Niedziele od 10—12 rano **ROZWADOWSKA N 4.**
Telef. 10—66. 2912—6

Dr. L. Prybulski
powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-56
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erllich-Hata „606 914“ wórodzinyne. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia

Dr. Franciszek Koziołkiewicz
(senior)
mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8**, front, i piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

Dr. Helman
przeprowadził się
na ul. PIOTRKOWSKĄ N 68.
Choroby uchu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10—12 i od 6—7 po połud.
Telefon 16-00. 2053—0

Dr. S. Sznitkind
Średnia N 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano 1/2, do 9 wiecz.

Dr. Med. A. Margolis
JUNIO
Zielona 6. Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek.
przyjmuje od 9—11 rano i od 4—7 po poł. 21—5305

Dr. B. Rejt
ŚREDNIA N 5. Tel. 33-7 6
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyk lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wórodzinyne). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecznych włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 4, do 12^{1/2}, i od 6-8 do 8-9 wiecz. w niedziele od 10-11 do 2-3 po poł.
Dla W. Pań: osobna poczekalnia

ŻADEN ŚRODEK
nie może być porównany z

Pastyłkami VALDA
(Pastilles Valda)

KTÓRE SĄ ŚRODKIEM
ZAPOBIEGAWCZYM I LECZNICZYM
w CHOROBYCH GARDZIELI, PRZY CHRYPCE,
ZAZIĘBIENIU, KATARZE, INFLUENZY, ZAPALENIU
OSKRZELI, DYCHA WICY, ROZEDMIĘ, it. p.

ALE PRZEDEWszystKIM:
ŻĄDajCIE ZAWSZE
we wszystkich aptekach i składach aptecznych
by wam dano

prawdziwe Pastyłki Valda
(PASTILLES VALDA)
w pudełkach z banderolą czerwona
i opatrzonych nazwą

VALDA

Łódzkie Rzemieślnicze Towarz. pożyczkowo-oszczędnościowe

40 MIKOŁAJEWSKA 40

przyjmuje członków i udziela pożyczek do wysokości 600 rb. na dogodnych warunkach, stopa % od pożyczek zniżona. Przyjmuje również wkłady oszczędnościowe od których płaci na każde żądanie 4 proc., z 3 miesięcznym wymówieniem, 4 i pół proc., z półrocznym 5 proc i z rocznym 6 proc., licząc procenty od dnia włożenia. Biuro otwarte jest codziennie od godz. 10 rano do 3 po poł. oprócz tego wtorki, czwartki i soboty od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem. 2922-6

Restauracja Hotelu „Victoria”

po przebudowie otwarta będzie dziś, o 7-ej po poł.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „S. PITOWSKI i S-ka”

advokat przysięgły Jerzy Boruński na zasadzie § 501—503 kod. handlow. wzywa wszystkich wierzycieli powyższej firmy, aby w ciągu 40 dni stawili się osobiście lub przez pełnomocników u niego, syndyka tymczasowego, w m. Łodzi przy ul. Zachodniej № 63 w celu złożenia dokumentów na jaką sumę i na jakiej zasadzie są wierzycielami jak również w celu oddania swych dowodów dłużniczych lub oddanie takowych na przechowanie do IV Cywilnego Wydziału Piotrkowskiego Sądu Okręgowego i żeby w ciągu 15 dni po upływie wyżej wskazanego terminu zgłosili się do III wydziału Cywilnego Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w celu sprawdzenia długów w obecności Sędziego Komisarza.

Syndyk tymczasowy masy upadłości
firmy „S. PITOWSKI i S-ka”
Adw. przys. JERZY BORUŃSKI

Świeże masło śmietankowe

można dostać w najlepszym gatunku codziennie, jak również wszystkie produkty mleczne po taniach cenach tylko u

R. ROZENBERGA, Średnia № 5

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „S. Pitowski i S-ka.”

advokat przysięgły Jerzy Boruński, mieszkający w Łodzi przy ul. Zachodniej № 63, ogłasza niniejszym, że sprzedaje majątek upadłej firmy, składający się z 38 warsztatów mechanicznych, różnych maszyn pomocniczych, dwóch motorów elektrycznych, przędzy, gotowego towaru lnianego i bawełnianego, który to majątek mieści się przy ul. Wólczańskiej № 38 (Spokrowa 21), oraz ruchomości biurowe, znajdujące się przy ul. Piotrkowskiej № 38. O szczegóły, a także o czas w którym można oglądać ruchomości dowiedzieć się można u syndyka tymczasowego codziennie od 4-ej do 6-ej po południu, z wyjątkiem sobót, niedziel i dni świątecznych.

Cheący nabyć wyżej wymienione ruchomości powinni złożyć o tem syndykowi tymczasowemu zawiadomienie pisemne z podaniem ceny i wnieść zancatek w wysokości 5 proc. ofiarowanej ceny.

Syndyk tymczasowy masy upadłości
firmy „S. Pitowski i S-ka.”
Advokat przysięgły
Jerzy Boruński.

Wydawca Antoni Książek.

W drukarni St. Książka, Zachodnia 8

Kursy Politechniczne

w Łodzi, Piotrkowska 117.

Przygotowują młodych ludzi bez różnicy wyznania na techników i pomocników inżynierów. Wymaganiem jest świadectwo z ukończenia co najmniej kursu 3 klas średniego zakładu. Dla nieposiadających świadectwa otwarty jest kurs **PRZYGOTOWAWCZY**, który będzie czynnym przez całe lato i przygotowuje do żądanego egzaminu. Zajęcia wieczorowe. Opłata umiarkowana. Informacje i zapis codziennie od 5—9. r2932-6

Doktor medycyny LEYBERG

Krótką 5, tel. 26-50.

Choroby skóry weneryczne i moczopłciowe 10—1; 6—8. W niedzielę i święta od 8—1. Dla Pań 4—6 oddzielna poczekalnia 100

Doktor Eugenija KERER-GERSZUN

Choroby kobiece

Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp w Niedzielę do 12-ej przed połud. PIOTRKOWSKA 121; telef. 18-07

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowanec wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego” pod „Buchalter-korespondent”. 4504-0

A.A. Pensjonat dla dzieci i młodzieży D-rowskiej Krukowskiej w Będzinie st. Zakowice otwarty. Zapisy: Południowa 24, drukarnia, tel. 12—67 lub na miejscu. 1781-6

A kuszerka Stradeli, przyjmuje chore, udziela porad. Biednym ustępstwo, dyskrecja zapewniona. Brzezińska 39 1821-4

A. Meble rozprzedać bardzo tanio z kilku pokoi wyjeżdżając natchemiasz—sależy na czasie. Zawadzka 38—1. 1866-1

A kwarjum do ryb ze stołem sprzedam za 16 rb. Kozłiny, Włodzimierska 42—7. 1836-2

B ajecznie tania piękne alpagowe marynarki. Spodnie ze Skóry angielskiej 1.95. Piotrkowska 145—34. 1869-4

D o sprzedania taniol 200 arsz. sukna szarego ruskiego, na podłogę lub do innego użycia, jak również armatury płaonowe i lampy z kloszami, Piotrkowska 56, Załęski i S-ka. r2911-2

D om murowany z placem do sprzedania (6 mieszkań) ul. Ciemna 49, (na Rybną). 1824-3

D om z placem o 4-ch mieszkanach sprzedam Radogoszcz, ulica Złota № 30. 1853-3

D o sprzedania dom o 4-on mieszkańach, plac frontowy. Ul. Grzybowa № 36. Nowe Chojny. 1851-2

D o wynajęcia od 1/14 Lipca r. b. 2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami elektr. i gazowe oświetlenie, naprzeciw Parku miejskiego i szkoły handlowej. Cegielniana № 114. 1795-3

D o wynajęcia od Lipca, 2 duże elegancje pokoje z osobnym wejściem III piętro, również duża piwnica na skład lub warsztat, Piotrkowska 10, stróż wskazuje. 1843-3

D o wynajęcia piekarnia. Ulica Tułszyńska № 101. Nowe Chojny. 1850-1

Jednym ze stałych towarzyszy słońca

są piegi. Szczerzej obficie ukazują się one w ciągu letnich miesięcy, kiedy palące promienie słońca silnie drażnią skórę twarzy. Przez długi czas piegi stanowiące wadę, która szpeci najpiękniejsze nawet twarze zaliczono do tych kłeszk przyrody, z którym człowiek nie jest w stanie walczyć. Lecz po wynalezieniu słynnego już obecnie kremu CASIMI-METAMORFOZA, pogląd uczonych na kwestję tę zmienił się zasadniczo i jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż krem Casimi to najradkalniejszy środek zapobiegający i niszczący piegi, plamy, opaleniznę, wagi i różne wady twarzy. Lecznica wartość kremu podnosi to, że nie zawiera on żadnych trujących, ani drażniących skórę substancji. 2923-4

Poszukuje się

INTERESENTOW

jak również przedstawicieli na pierwszorzędne biusty i figury z wosku dla dekoracji wystawy dla en gros i detalicznej sprzedaży. Katalog franco. Zwracać się piśmiecznie do **Joh Gottwald, Büstenfabrik Wien VI Gumpendorfer strasse 55.** r2931-1

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska II. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 1—5 po południu

Dr. S. Liniecki

Choroby wewnętrzne i nerwowe spec.

(serca, płuc i przemiany materji) **WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej.**

Godz. przyjęć: 9-11 i 3-7 wiecz

„Kropla mleka” Piotrkowska 103.

Bezpłatne porady lekarskie w zakresie żywienia niemowląt. W poniedziałki, środy i piątki od 7-ej do 8-ej wiecz, we wtorki, czwartki i soboty od 8-ej do 9-ej rano. Rozdawnictwo i sprzedaż mleka w dni powszednie od 9-ej do 11-ej rano i od 8-ej do 8-ej po południu; w niedzielę od 9-ej do 11-ej rano

Letnie mieszkania, mogą być umieszczone i z życiem całodziennym i bez, wieś Helmy pod Zgierzem, 20 minut od tramwaju, wiadomość: u A. Glanz Konstantynowska 11. Pracownia sukien. 1864-1

M aziel sprzedam z powodu wyjazdu tania było zaraz. Aleksandrowska 50. 1868-1

M ołda inteligentna paniątka (izraelitka) potrzebna na godziny do sześciolatniego chłopczyka. Ul. Mikołajewska № 20, I piętro mieszkanla K. 1859-1

N auczyciel (doświadczony korepetytor) przyjmie kondycje na wyjazd. Cegielniana № 85 m. 12.

N ie mogąc szyć, sprzedam maszynę nową niedrogo. Nowodworska № 14. Marcinlak 1811-3

O ddam na własność dwumiesięcznego chłopczonego chłopyzka. Cmentarna 8. u Jatoszaka. 1838-3

P rośby sprawy karne, apelacje kasacje, kontrakty, paszporty zagraniczne. Dawid Maków Wldzewska 36. 1108-2

P redstawiciel na Łódź do sprzedaży pasty do obuwia na własny rachunek p.o trze bny. Wiadomość: Warszawa, Widok 21, W. Karczewski. r2930-2

P lekarnia ze sklepem do wynajęcia od 1 lipca Suwalska 83. 1827-3

P apier gazetowy w większej ilości do sprzedania na pudy. Wiadomość: w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. Zachodnia 37.

P otrzebny chłopiec do roznoszenia gazet z kaucją rubli 5, wiadomość: w Kurjerze. 1852-3

P otrzebny zaraz na wieś do gospodarstwa i uprawy roli p a r o b e k trzeży i pracownicy Wiadomość: w kantorze „N. Kurjera Łódzkiego”, Zachodnia 37.

P otrzebni agenci i inkaseni na pensję i prowizję. Wschodnia 44 m. 12 do 5-ej rano i od 7-ej wiecz. 1862-1

P otrzebna jest do gospodarstwa na wieś i do roboty w polu **dziwoczyna starsza** pracowita i porządna. Potrzebny jest także do pastenia bydła **chłopiec** lub **dziwoczynka** w wieku od 12—16 lat. Zgłaszać się na ul. Konstantynowską № 13 na dole w oficyjne ostatnia słoń, od godziny 12 do 2 w południe lub po godzinie 7 wieczór.

R ezutki wełniane na bluzki, kostiumy damskie, ubrania męskie w najlepszych gatunkach. Konstantynowska № 5 m. 24, oficyjna II piętro. 1831-6

R over z wolnym kołem sprzedam. Ul. Wólczańska № 5 m 5 Chojny.

S klep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Nowa № 36. 1857-3

S klepowe urządzenie tania do sprzedania ulica Konstantynowska № 67. 1867-4

S klep kolonialno-dystrybucyjny dobrze prosperujący sprzedam tania byle zaraz z powodu kupna własności. Lipowa № 44. 1822-3

S przedam warsztat stolarski z narzędziami Pańska 41

T anio i szybko sprowadzam nowe paszporty, przesiedlam żony do mężów, piszę wszelkie prośby, apelacje, w niedziele i codziennie 3—10 wiecz. Zakątna 78, m. 46, róg Andrzeja. Biuralista katolik. 1861-1

U dzielim lekcji i korepetycji przygotowujemy do sakó i na świadectwa. Wiadomość: Orła 16 m. 1.

U czenica klasy 5-ej gimnazjum przysposabia dzieci do klas niższych. Ceny przystępne. Wiadomość: w redakcji. 1525-3

Z aginięto zaliczenie kolejowe na sumę rubl. 100 kop. 85 za № 90063, Łódź—Wleko—Anadol z dn. 27 grudnia 1913 za № 471425. 1841-3

Z agubiono ówiarękę iosu 202-ej 10-terji Królestwa Polskiego do 6-ej klasy za № 10541-a, ostrzega się przed nabyciem takowego

Z aginał paszport, wydany z gminą Buczek, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Szlamy Storozum. 1840-3

Z aginał paszport, wydany z magistratu łódzkiego, na imię Marji Tum. 1839-3

Z aginał paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Herzon Henryk Kutner. 1829-3

Z aginał paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Maszy Rozenes. 1856-3

Z aginał paszport, na imię Tomasz Piątkowskiego, wydany z gminy Bojna, gub. piotrkowskiej. 1855-3

Z aginał paszport, wydany z gminy Lutomiernsk, pow. łaskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Rita Węgrowskiego. 1849-3

Z aginięta karta od paszportu, wydana z fabryki E. Szwarozulca, na imię Marjanny Walczak. 1-1

Z aginięta karta od paszportu, wydana z fabryki Morgensterna, na imię Bolesława Altmajera. 1846-1

Z aginięta karta od paszportu, wydana z fabryki Frenkla, na imię Franciszki Modrzejewskiej. 1-1

Redaktor odpowiedzialny: Adam Górski.